IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 8)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 8)**

z dnia 16 stycznia 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 8)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 8)

16 stycznia 2020 r.

Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej obradujące pod przewodnictwem poseł **Mirosławy Stachowiak-Różeckiej (PiS)**, przewodniczącej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2020 wraz z autopoprawką (druki nr 112 i 112-A) w zakresie:

1) części budżetowej 82 – Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego w zakresie części oświatowej:
– wydatki z zał. nr 2;
2) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji: 11, 26 i 52;
3) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działów:
a) 801 – Oświata i wychowanie:
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
b) 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza:
– wydatki z zał. nr 2,
– dotacje celowe z zał. nr 8.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Kopeć** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Mirosław Stańczyk** zastępca dyrektora Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Baszczyński** wiceprezes zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, **Wojciech Starzyński** prezes zarządu Fundacji „Rodzice Szkole", **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich, **Adam Waszkiewicz** prezes Fundacji Wsparcia Nauki i Biznesu, **Alina Kozińska-Bałdyga** wiceprezes Federacji Inicjatyw Oświatowych, **Alicja Szatkowska** prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych, **Monika Małowiecka** radca prawny Związku Powiatów Polskich, **Dorota Twarowska** przewodnicząca Sekcji Wydawców Edukacyjnych Polskiej Izby Książki, **Mariusz Lach** i **Elżbieta Urbańska** członkowie Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa oraz **Maria Trębicka** specjalista w Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska**, **Ewa Muszyńska**, **Jolanta Osiak** i **Elżbieta Wojciechowska** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Szanowni państwo, dzień dobry. Witam bardzo serdecznie. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki

Regionalnej. Serdecznie witam pana Macieja Kopcia, podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Witam wszystkich posłów i gości. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2020 wraz z autopoprawką (druki nr 112 i 112-A) w zakresie: części budżetowej 82 – Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego w zakresie części oświatowej; części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 11, 26 i 52; części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działów 801 – Oświata i wychowanie oraz 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam jego przyjęcie przez Komisje.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Proponuję łączne zreferowanie i dyskusję nad wszystkimi częściami budżetowymi. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Stwierdzam przyjęcie wniosku przez Komisje.

Proszę o zabranie głosu pana Maciej Kopcia, podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, i łączne przedstawienie trzech części projektu budżetu – 82, 83 i 85. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Kopeć:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, dominującą formą finansowania wydatków bieżących oświaty i wychowania oraz edukacyjnej opieki wychowawczej jest część oświatowa subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego, której wysokość określono w projekcie ustawy budżetowej na rok 2020 w kwocie 49 835 775 tys. zł. W projekcie ustawy budżetowej na rok 2020 została ona zaplanowana dla jednostek samorządu terytorialnego w części 82. Jest ona wyższa w stosunku do kwoty części oświatowej subwencji ogólnej, zaplanowanej w ustawie budżetowej na rok 2019, o 3 928 281 tys. zł, czyli o 8,6%. Natomiast w ciągu roku 2019, w wyniku przesunięć budżetowych, kwota subwencji wzrosła o 1 000 000 tys. zł – do kwoty 46 907 494 tys. zł. Biorąc powyższe, zwiększenie wzrostu subwencji oświatowej w stosunku do roku 2019 wynosi 6,2%.

Część oświatowa subwencji ogólnej została skalkulowana zgodnie z art. 28 ust. 1 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, w świetle którego kwotę przeznaczoną na cześć oświatową subwencji ogólnej dla wszystkich jednostek samorządu terytorialnego ustala się w wysokości łącznej kwoty części oświatowej subwencji ogólnej, nie mniejszej niż przyjęta w ustawie budżetowej w roku bazowym, skorygowanej o kwotę innych wydatków z tytułu zmian realizowanych zadań oświatowych. W kwocie subwencji na 2020 rok zostały uwzględnione nowe zadania oświatowe oraz zmiany zakresu obecnych zadań oświatowych. Najważniejsze z nich to: sfinansowanie skutków zmian liczby etatów nauczycieli oraz awansu zawodowego, sfinansowanie skutku przechodzącego podwyżki wynagrodzeń nauczycieli od 1 września 2019 roku, uwzględnienie skutków finansowych podwyżki wynagrodzeń nauczycieli o 6% od 1 września 2020 r. W związku z oszczędnościami wynikającymi z różnicy pomiędzy prognozą liczby etatów a danymi rzeczywistymi wynikającymi z Systemu Informacji Oświatowej nastąpiło przesunięcie środków w wysokości 12 225 tys. zł w związku z przejęciem szkół przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Zgodnie z algorytmem podziału kwoty subwencji na rok 2020 zł zakłada się, że standard finansowy A wyniesie około 5998 zł w stosunku do roku 2019, kiedy wynosił 5568 zł. Wzrośnie więc o około 8,2%, czyli o 429 zł. Liczba uczniów przyjęta do naliczania subwencji wstępnej na rok 2020 wyniosła 4 869 000. Zmniejszyła się ona w stosunku do roku 2019 o 38 000 uczniów, czyli o 0,8%. Zaproponowany podział środków subwencji oświatowej uwzględnia między innymi następujące kwestie: finansowanie szkół branżowych drugiego stopnia na podstawie prognozy liczby uczniów w tych szkołach, finansowanie zawodów o szczególnym znaczeniu dla kultury i dziedzictwa narodowego, finansowanie na podstawie prognoz zapotrzebowania na pracowników w zawodach szkolnictwa branżowego, wsparcie dla małych szkół w samorządach mniej zamożnych i świadczenie na start dla nauczycieli.

Szacuje się, że podział kwoty 49 600 000 tys. zł, a więc bez rezerwy 04 w wysokości 200 000 tys. zł, w rozkładzie na poszczególne jednostki samorządu terytorialnego,

ukształtuje się w następujący sposób. W przypadku gmin: 61,2%, czyli 30 400 000 tys. zł, tj. wzrost o 500 000 tys. zł. W tym miasta na prawach powiatu w zakresie zadań gminy – 8 200 000 tys. zł, czyli wzrost w stosunku do roku 2019 o 200 000 tys. zł. Dla powiatów 18 600 000 tys. zł, a więc 37,5% – wzrost stosunku do roku 2019 o 2 400 000 tys. zł. W tym miasta na prawach powiatu w zakresie zadań powiatów – 8 800 000 tys. zł, a więc wzrost o 1 200 000 tys. zł. Dla województw: 600 000 tys. zł, czyli 1,3%, tj. wzrost o 20 000 tys. zł. Dotacja przedszkolna, zgodna z kwotą wynikającą z projektu ustawy budżetowej, to 1 489 000 tys. zł. Dotacja celowa na finansowanie zadań w zakresie wychowania przedszkolnego, tj. dotacja przedszkolna, dzielona jest na podstawie iloczynu liczby uczniów w wieku do 5 lat w wychowaniu przedszkolnym i kwoty rocznej dotacji na dziecko, czyli 1437 zł. Jest to więc kwota 1 489 000 tys. zł.

Kolejna część 83 – Rezerwy celowe. W projekcie ustawy budżetowej na rok 2020 w ramach rezerw celowych z budżetu państwa, czyli pozycji 11, 26 i 52, przeznaczonych na finansowanie lub dofinansowanie zadań z zakresu oświaty i wychowania oraz edukacyjnej opieki wychowawczej, zaplanowano łącznie kwotę 2 301 039 tys. zł. W rezerwie celowej pozycję 11 – Stypendia Prezesa Rady Ministrów dla uczniów szczególnie uzdolnionych zaplanowano 15 900 tys. zł. Są to stypendia na rok szkolny 2019/2020, czyli druga rata za miesiące styczeń–czerwiec dla uczniów za osiągnięcia edukacyjne w roku szkolnym i pierwsza rata za rok szkolny 2020/2021.

Rezerwa w zakresie pozycji 26 – Środki na wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży dotyczy zapewnienia uczniom objętym obowiązkiem szkolnym dostępu do bezpłatnych podręczników, materiałów edukacyjnych i materiałów ćwiczeniowych, realizacji programu rządowego „Aktywna tablica” i Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa. Zaplanowana kwota wynosi 796 139 tys. zł. W ramach powyższej rezerwy zaplanowane środki w wysokości 333 139 tys. zł zostaną przeznaczone na pomoc materialną dla uczniów w formie stypendiów i zasiłków oraz zakup podręczników i materiałów edukacyjnych dla uczniów znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Na realizację Rządowego programu pomocy dzieciom i uczniom w formie zasiłku losowego na cele edukacyjne i wyjazdy terapeutyczne – dotyczy to osób, które poniosły straty wskutek wystąpienia żywiołu – przeznaczonych jest 5000 tys. zł. Zapewnienie uczniom objętym obowiązkiem szkolnym dostępu do bezpłatnych podręczników i materiałów ćwiczeniowych – 393 000 tys. zł. Realizacja zadań określonych w Rządowym programie rozwijania szkolnej infrastruktury, czyli programie „Aktywna Tablica”, to jest kontynuacja programu, wyniesie 35 000 tys. zł. Na realizację zadań w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa przeznaczono 30 000 tys. zł.

W rezerwie celowej w pozycji 52 mamy zwiększenie dostępności wychowania przedszkolnego. Chodzi o kwotę, o której już mówiłem, a więc 1 489 000 tys. zł. Ponadto środki na sfinansowanie zadań oświatowych przewidziano w rezerwach celowych będących w dyspozycji innych ministrów. Mowa o kwocie 117 280 tys. zł. w rezerwie celowej, pozycji 27. Zaplanowano również środki na realizację wieloletniego rządowego programu „Posiłek w szkole i w domu” na lata 2019–2023 w wysokości 40 000 tys. zł. W rezerwie celowej pozycja 33 są środki na realizację programu kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem” w wysokości 77 280 tys. zł.

Budżety wojewodów. Jeżeli chodzi o wydatki budżetowe w części 85, to w budżetach 16 wojewodów w działach 801 – Oświata i wychowanie i 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza na rok 2020 zaplanowano łączne wydatki w wysokości 327 898 tys. zł. Oznacza to wzrost o 11,2% w porównaniu do kwot wydatków na rok 2019. Wzrost wydatków w budżetach wojewodów w stosunku do roku 2019 wynika ze zwiększenia wydatków bieżących z przeznaczeniem na organizację doradztwa metodycznego i uwzględnienia całorocznych skutków podwyżek wynagrodzeń osobowych pracowników kuratoriów oświaty.

Łączna kwota planowanych wydatków bieżących, ujętych w budżetach wojewodów, czyli 327 681 tys. zł: w dziale 801 – 299 873 tys. zł, a w dziale 854 – 27 808 tys. zł. Jeżeli chodzi o kolejne elementy, czyli dotacje i subwencje, to wynoszą one 94 983 tys. zł. Z tego w dziale Oświata i wychowanie – 76 150 tys. zł, zaś w dziale 854 – 18 833 tys. zł. Świadczenia dla osób fizycznych w dziale 801 – 6025 tys. zł. Wydatki bieżące jednostek budżetowych – 226 673 tys. zł. W ramach wyżej wymienionych środków finansowane

będą między innymi następujące zadania: statutowa działalność kuratoriów oświaty i ich delegatur, nagrody kuratorów oświaty dla nauczycieli za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze, wspieranie organizacji doradztwa metodycznego, kolonie i obozy dla dzieci z rodzin najuboższych oraz wypoczynek letni dzieci z terenów wiejskich. W wydatkach majątkowych w budżetach wojewodów na rok 2020 zaplanowano środki na działalność inwestycyjną.

W dziale 801 – Oświata i wychowanie zaplanowano środki w łącznej wysokości 217 tys. zł w następujących częściach budżetowych: w części 8518 województwo podkarpackie w wysokości 130 tys. zł i województwo podlaskie w wysokości 87 tys. zł. Powyższe wydatki przeznaczone zostaną na zakupy inwestycyjne, to jest na zakup samochodu osobowego do celów służbowych dla Kuratorium Oświaty w Rzeszowie i zakup trzech serwerów przeznaczonych dla oddziałów kuratorium w Tarnobrzegu, Krośnie i Przemyślu – w kwocie 30 tys. zł. Kwota 87 tys. zł zostanie przeznaczona na instalację klimatyzacji w sali konferencyjnej Kuratorium w Białymstoku.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Proszę pana posła Andrzeja Kryja o przedstawienie koreferatu i wniosków do opinii Komisji w odniesieniu do części 82, 83 i 85. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie ministrze, Wysokie Komisje, plan wydatków budżetu państwa, określający wysokość części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego, został ujęty w załączniku nr 2 w części 82 – Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego. Dysponentem tej części jest minister finansów, natomiast wyliczenia planowanych kwot w części oświatowej subwencji ogólnej dla poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego dokonało Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Na rok 2020 część oświatowa subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego została zaplanowana w wysokości 49 800 000 tys. zł. W tej kwocie mieści się także 100 000 tys. zł, które zostało wczoraj zgłoszone jako autopoprawka do rządowego projektu ustawy budżetowej na bieżący rok. Jest to kwota wyższa w stosunku do kwoty części oświatowej subwencji ogólnej zaplanowanej w ustawie budżetowej na rok 2019 o 3 900 000 tys. zł, czyli o 8,6%. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że kwota subwencji ustalona w ustawie budżetowej na rok 2019 w ciągu roku została zwiększona o 1 000 000 tys. zł, czyli wyniosła 46 900 000 tys. zł, to realnie można powiedzieć, że w tym roku subwencja oświatowa w stosunku do roku ubiegłego wzrośnie o 2 900 000 tys. zł, czyli o 6,2%.

Zgodnie z informacją przedstawioną przez Ministerstwo Edukacji Narodowej do projektu ustawy budżetowej na rok 2020 w kwocie subwencji oświatowej zostały uwzględnione nowe zadania oświatowe oraz zmiany w zakresie obecnych. Najważniejsze z nich to: sfinansowanie skutków zmian liczby etatów nauczycieli oraz awansu zawodowego, sfinansowanie skutku przechodzącego podwyżki wynagrodzeń nauczycieli, która weszła od dnia 1 września 2019 roku; uwzględnienie skutków finansowych podwyżki wynagrodzeń nauczycieli o 6% od dnia 1września 2020 roku w związku z oszczędnościami wynikającymi z różnicy między prognozą liczby etatów a danymi rzeczywistymi wynikającymi z Systemu Informacji Oświatowej, a także przesunięcie środków wysokości 2 200 tys. zł w związku z przejęciem szkół przez ministra rolnictwa i rozwoju oraz ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Podział kwoty części oświatowej subwencji ogólnej planowanej na 2020 rok z wyłączeniem ustawowej 0,4% rezerwy nastąpi zgodnie z rozporządzeniem ministra edukacji narodowej z dnia 12 grudnia 2019 r. w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w roku 2020. Zgodnie z zapisami rozporządzenia szacuje się, że finansowy standard A, który otrzymuje się dzieląc kwotę ogólną subwencji pomniejszoną o 0,4% rezerwy przez ogólną liczbę uczniów przeliczeniowych, wyniesie w roku 2020 około 5986 zł. Tu nastąpi wzrost o mniej więcej 7,5%, czyli około 418 zł.

Podział subwencji na poszczególne rodzaje jednostek samorządu terytorialnego kształtować się będzie następująco – ponad 61% otrzymają miasta i gminy, powiaty i miasta na prawach powiatu, następnie powiaty – 37,5%, a województwa – 1,3%. Oznacza to zmiany kwoty subwencji oświatowej w stosunku do roku poprzedniego. Dla gmin będzie to wzrost o 1,4%, dla powiatów o 14,8%, a dla województw o 3,1%. Warto tu zwrócić uwagę, że w przypadku gmin ten wzrost ma miejsce przy spadku liczby uczniów o 5,9%, a w przypadku województw o 3,6%. Natomiast w przypadku powiatów wzrost o 14,8% mamy przy wzroście liczby uczniów o 9,2%.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o część budżetową 83 – Rezerwy celowe, określone w pozycji 11, 26 i 52, pragnę zauważyć, że we wszystkich wzmiankowanych pozycjach nastąpił wzrost wysokości środków w stosunku do roku poprzedniego. W przypadku pozycji 11 – Stypendia Prezesa Rady Ministrów dla uczniów szczególnie uzdolnionych zaplanowano kwotę 15 900 tys. zł, a więc o 4 400 tys. zł więcej niż w roku 2019. Oznacza to wzrost o 38,3%. Także w przypadku pozycji 26, w której zaplanowano środki na wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży, zapewnienie uczniom dostępu do bezpłatnych podręczników oraz realizację programu rządowego „Aktywna Tablica" i Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa, kwota jest wyższa o 15 139 tys. zł, to jest o 1,93%. W przypadku pozycji 52 – Zwiększenie dostępności wychowania przedszkolnego również nastąpił wzrost o kwotę 74 000 tys. zł, a więc o 5,2%. Warto zwrócić uwagę na to, iż środki w rezerwach celowych planowane są na podstawie zapotrzebowania zgłaszanego przez dysponenta. Pozwala to oczekiwać, że zaplanowane kwoty zaspokoją potrzeby i zapewnią realizację tych zadań.

W części budżetowej 85 – Budżet wojewodów, w zakresie działów 801 – Oświata i wychowanie oraz 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza została zaplanowana kwota 327 900 tys. zł, to jest o 11,2% więcej niż w roku 2019. Warto podkreślić, że ten zwrot wydatków dotyczy takich kwestii, jak działalność kuratoriów, gdzie wzrost jest o 13,9% , czyli o blisko 25 500 tys. zł. Tu wydatki majątkowe wynoszą tylko 217 tys. zł. Gros pozostałych wydatków dotyczy choćby wynagrodzeń, które będą wypłacane pracownikom kuratoriów. Wzrost wydatków na kuratoria jest zaplanowany we wszystkich województwach i wynosi od 10% w województwie łódzkim, do 15,1% województwie pomorskim. Na dokształcanie i doskonalenie zawodowe nauczycieli zaplanowana została kwota 76 150 tys. zł, a więc o ponad 6 600 tys. zł więcej. Daje to wzrost o 9,6%. Także tutaj wydatki na kształcenie zostały zwiększone we wszystkich województwach. Jednak warto zauważyć, że występuje pewne zróżnicowanie. Najmniejszy wzrost – o 8,2% – występuje w województwie lubuskim, a największy – o 10,7% – w województwie mazowieckim.

Generalnie można stwierdzić, że wydatki, które zostały zaplanowane, pozwalają mieć nadzieję, iż wszystkie zadania będą realizowane. Te części budżetowe powinny spełnić pokładane oczekiwania. Mając to na uwadze, wnoszę o wydanie pozytywnej opinii dla projektu budżetu państwa na rok 2020 w omówionych przeze mnie częściach. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ja takiej nadziei nie mam, jeśli chodzi o zadania oświatowe. Przynajmniej nie mam nadziei, że to, co rząd daje na edukację, wystarczy. Ta nadzieja jest tylko dlatego, że gros zadań biorą na siebie samorządy terytorialne. One nie pozwolą na to, żeby mimo tak marnego finansowania edukacja ucierpiała. To, że dzisiaj zrealizowana jest deforma systemu edukacji, i to, że dzisiaj, mimo braków, wypłacane są podwyżki wynagrodzeń nauczycieli, jest zasługą samorządów terytorialnych. Państwa kalkulacja jest nie do przyjęcia. To, co wczoraj usłyszeliśmy na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, oraz to, co pokazują liczby w budżecie, wskazuje, że państwo nie chcą sfinansować podwyżek dla nauczycieli. Robicie PR-owe zabiegi po to, żeby jednak nie było zarzutu, że podwyżek dla nauczycieli nie ma, ale sięgacie po pieniądze do kieszeni podatników – nie samorządów terytorialnych. Samorządy

terytorialne mają pieniądze swoich mieszkańców. Obniżając więc subwencję oświatową, zabieracie mieszkańcom pieniądze na inne cele.

A teraz konkrety. Po pierwsze, to, co jest w autopoprawce, to podwyższenie wynagrodzeń nauczycieli od 1 września o 6%. Państwo z tego tytułu zwiększyli subwencję jedynie o 100 000 tys. zł. 100 000 tys. zł to tak, jak policzyłam... Mamy 423 000 nauczycieli. To wypada… Panie ministrze, pan dokładnie mi powiedział przed ustawą... 523 000. Tak liczymy. Jeżeli 100 000 tys. zł podzielimy przez 523 000 nauczycieli i podzielimy przez 4 miesiące, to wypada, że kwota podwyżki wynosi 42,7 zł na jeden etat, razem z kosztami pracodawców. Gdzie jest 6%? Państwo mówią, że zmniejszyła się liczba nauczycieli i w związku z tym zaoszczędziliście 700 000 tys. zł. To jest skandaliczna argumentacja.

Panie ministrze, samorządy apelują i alarmują już od 2017 roku, od pierwszej podwyżki, że nie dofinansowujecie zadań edukacyjnych. Otóż w 2018 roku na podwyżki dla nauczycieli w budżetach samorządów zabrakło 600 000 tys. zł. W 2019 roku skutków przechodzących z 2018 roku było 800 000 tys. zł i 700 000 tys. zł wynikających z podwyżek. W roku 2019 była potężna podwyżka, bo nie dawaliście regularnych od początku 2016 roku – od początku waszych rządów. Z tego tytułu subwencja rośnie o niecałe 3 000 000 tys. zł. A sami mówicie, że na 4 miesiące ubiegłego roku potrzebowaliście 1 000 000 tys. zł. Ta kwota razy trzy to są 3 000 000 tys. zł. Gdzie są podwyżki z początku roku? Manipulujecie liczbami.

Wczoraj samorządy apelowały o to, żeby podać do opinii publicznej dane z SIO o liczbie nauczycieli. Państwo mówią: „nie”. To jak my mamy sprawdzić, czy liczba nauczycieli wzrosła, tak jak mówiła pani minister Zalewska, czy też zmalała, tak jak państwo teraz mówią? Dlaczego liczba nauczycieli zmalała nagle w dniu pierwszego czytania ustawy budżetowej? Nagle na godzinę, dwie czy trzy przed ustawą budżetową znalazła się autopoprawka rządu, w której zwiększacie subwencję o 100 000 tys. zł, mówiąc, że liczba nauczycieli spadła o 7 000.

Ja tylko podam przykład – i to waszej ustawy budżetowej. Dla nauczycieli podległych ministrom skutki podwyżek płac od września 2020 roku szacujecie na 100 000 tys. zł. A tych nauczycieli tam jest ilu, panie ministrze? Co najmniej 50 razy mniej. Bo to są tylko i wyłącznie szkoły resortowe. Za to dla 523 000 nauczycieli zwiększacie subwencję o 100 000 tys. zł – tylko i wyłącznie. Potrzebny byłby co najmniej 1 000 000 tys. zł. To jest mydlenie oczu. Brak dostępu do danych SIO, nagle zmniejsza się liczba nauczycieli i w ostatnim momencie poprawka. Gdyby przyjąć pana argumentację, że tych 7 000 nauczycieli to jest 735 000 tys. zł oszczędności, to nauczyciel w Polsce zarobiłby średnio 8750 zł – następna manipulacja. Tak wynika z obliczeń. Subwencja rośnie o 8,3%, a wydatki kuratoriów nawet o 50%.

Ja żądam, panie ministrze, ujawnienia danych o zatrudnieniu nauczycieli – dostępu do bazy Systemu Informacji Oświatowej. Bo tylko wgląd publiczny, dokonywany przez obywateli i przez samorządy, jest w stanie kontrolować to, co tak naprawdę dzieje się w systemie edukacji. Na dzisiaj uważam, że ten budżet i wysokość subwencji oświatowej nie wystarcza na zadania, które państwo nałożyli na samorządy. Jest także przekroczeniem ustawy o finansach publicznych. Również państwo nie zrekompensowali samorządom skutków zwiększenia zadań oświatowych na rok 2020 – szczególnie jeżeli chodzi o podwyżki dla nauczycieli.

W tym momencie składam poprawkę zwiększającą subwencję oświatową o 1 000 000 tys. zł – tak żeby przynajmniej ta podwyżka od września 2020 roku mogła być sfinansowana w kwocie subwencji oświatowej. Natomiast uważam, że powinniśmy się jako Komisja Edukacji Narodowej i Młodzieży poważnie zastanowić nad tym, dlaczego nauczyciele mają mieć podwyżkę dopiero od 1 września 2020 roku? Sfera budżetowa w ustawie budżetowej ma zagwarantowaną podwyżkę od 1 stycznia 2020 roku. Chciałabym wyjaśnień. Nie przyjmuję do wiadomości tego, że w ubiegłym roku podwyżki były w wysokości 16%, ponieważ to było tylko i wyłącznie zniwelowanie waszych zaniedbań z lat 2016–2018. Przypomnę, że w 2016 roku podwyżka dla nauczycieli to było 0%, w 2017 – 1,3%, a w 2018 – 5,35%. O tym, że te podwyżki były niewystarczające, świadczy chociażby fakt, iż dzisiaj musimy wyrównywać wynagrodzenia nauczycieli do najniższej

płacy krajowej. I to jest wstyd dla państwa polskiego i dla państwa, jako posłów dzisiaj rządzących.

Poprawka brzmi: zmniejszenie rezerwy celowej 83 w pozycji 8 o 500 000 tys. zł, w pozycji 44 o 500 000 tys. zł – łącznie o 1 000 000 tys. zł – i zwiększenie subwencji oświatowej ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w rozdziale 75801 – Część oświatowa subwencji ogólnej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Już państwa zapisuję. Zbigniew Dolata, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysokie Komisje, po wystąpieniu pani poseł Szumilas, szczerze mówiąc, aż nóż się w kieszeni otwiera. Bo gdyby pani poseł Szumilas, w czasach kiedy była ministrem edukacji narodowej, tak skutecznie podwyższała subwencję, to nauczyciele startowaliby z zupełnie innego pułapu płacowego. Pani poseł, ówczesna minister, zapomniała dzisiaj o tym, że przez 4 lata Platforma Obywatelska i PSL, rządząc Polską, zapomniały o nauczycielach i nie było żadnych podwyżek. Dzisiaj jest rozdzieranie szat, jest epatowanie poprawką…

Pani dzisiaj nie rządzi i równie dobrze może pani złożyć poprawkę zwiększającą subwencję o 10 000 000 tys. zł. Nic to pani nie kosztuje. Bez najmniejszego problemu może pani się sama przelicytować na następnym posiedzeniu Komisji. Szkoda tylko, że pani tego nie robiła, jak pani odpowiadała za polską edukację. Całe to wystąpienie było tak po prawdzie skandaliczne. Używała pani tego terminu kilka razy. Przede wszystkim dlatego, że osoba która była ministrem edukacji, która jest w polskim parlamencie od bardzo wielu lat, powinna jednak parę rzeczy przez ten czas opanować i czegoś się nauczyć.

Otóż nie można powielać takich wypowiedzi, które również mieliśmy wczoraj podczas posiedzenia, na którym pan minister Piontkowski przedstawiał zamierzenia resortu na IX kadencję Sejmu. Wielu posłów wypowiadało się na takim poziomie, który nie przystoi nawet początkującemu radnemu, a co dopiero posłowi na Sejm Rzeczypospolitej. Mam na myśli takie obiegowe stwierdzenia, że subwencja jest niewystarczająca. Padło nawet takie stwierdzenie – przez litość nie powiem z ust którego z posłów – że samorządy mają zadania własne i nie mogą tyle dokładać do oświaty. Proszę państwa, to są rzeczy, które obrażają inteligencję każdego, kto chociaż odrobinę zna się na oświacie. Przecież wiadomo, że prowadzenie szkół jest zadaniem własnym jednostki samorządu terytorialnego. To jest zadanie własne. Rząd na to zadanie własne udziela subwencji. A co to jest subwencja? Z języka łacińskiego subventio to jest zapomoga.

To nie samorząd dokłada do oświaty, to rząd dokłada do oświaty, która jest zadaniem własnym samorządu. Zrozumcie to w końcu. Ja mam nadzieję, że już następni mówcy nie będą popełniać tak karygodnych błędów. Rząd dokłada do zadań oświatowych. Nigdzie nie potraficie pokazać żadnego przepisu prawnego, który by pokazywał, że to jest zadanie własne państwa. Nie mamy szkół państwowych. Są szkoły samorządowe. To tak, jakby rodzice spłodzili dzieci i nagle zaczęli się domagać, żeby państwo im te dzieci utrzymywało. A jeśli oni przeznaczą jakąś część swoich zarobków na utrzymanie tych dzieci, to oni dokładają do utrzymania tychże. Przecież każdy rozsądny człowiek powiedziałby, że to jest jakiś absurd. Skoro spłodziliście swoje pociechy, to je utrzymujcie. Państwo może w tym utrzymaniu pomóc – i pomaga. Jest 500 plus, są zasiłki rodzinne. Ale nikt przy zdrowych zmysłach nie powie, że: „państwo nie utrzymuje moich dzieci". To jest skandal. A tak przecież właśnie mówiła pani była minister Szumilas i inni posłowie. Jest dokładnie odwrotnie. Nigdzie nie jest powiedziane, w jakiej wysokości subwencja ma wspierać samorządy w utrzymaniu szkół.

Jeśli mówimy, że samorządy mają zadania własne – na przykład dostarczenie wody lub utrzymanie dróg gminnych – to również wśród tych zadań własnych są zadania oświatowe. Na te zadania oświatowe samorząd powinien przeznaczać część swojego budżetu. Jaką część? Taką, która wynika z potrzeb swoich mieszkańców. To jest może i ważniejsze zadanie samorządu niż na przykład utrzymanie dróg. Jak będziemy mieli drogi kiepskiej jakości, to najwyżej będziemy mieli problemy z oponami czy z zawieszeniem samochodu.

Ale jeśli nie będziemy dofinansowywać zadań oświatowych, to będziemy mieli problemy z przyszłością naszą w ogóle. Bo to jest najważniejsze zadanie samorządu moim zdaniem. Samorządy nie mają prawa od tego zadania się uchylać – tak, jak się nie uchylają od innych zadań.

Pani poseł Szumilas mówi: „sięgacie po pieniądze podatników". Przepraszam, dopiero dzisiaj się pani zorientowała, że Sejm dzieli pieniądze podatników? Przecież rządzenie właśnie na tym polega, że się dzieli pieniądze podatników. Wójtowie to wiedzą, bo na dożynkach gminnych mówią, że ten chleb, który właśnie otrzymali od gospodarzy dożynkowych, będą dzielić sprawiedliwie. I dzielą – niestety nie zawsze sprawiedliwie, ale to już jest inna historia. Natomiast co to jest za sformułowanie? No, przepraszam bardzo. My dzielimy pieniądze podatników. Przeznaczamy część na takie zadania, drugą część na inne. Teraz jak samorządy mówią, że im nie wystarcza na oświatę, to ja pytam: przepraszam, a czy wystarcza samorządom na rozbudowę dróg, na rozbudowę sieci wodociągowej? Przecież nigdy w pełni nie wystarcza, tak? Budżet domowy, chociażby nie wiem, jak wysoki był, to nigdy nie wystarcza na zaspokojenie potrzeb – może wyjąwszy grupę, powiedzmy, 2% milionerów i miliarderów. Ale generalnie zawsze to jest kwestia wyboru. Albo wybieramy takie cele albo inne. Naprawdę, jeśli spojrzycie na to na spokojnie i przestaniecie używać tych kalek i stereotypów, które zostały wdrukowane, szczególnie w mowę samorządowców, to może nareszcie zaczniemy o tym rozmawiać merytorycznie i tak, jak powinno się rozmawiać na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży.

Zresztą dzięki byłej pani minister Prawo i Sprawiedliwość sprawuje władzę. W dużej mierze ten okres rządów pani minister w resorcie spowodował, że Polacy zagłosowali na Prawo i Sprawiedliwość.

Już kończę.

Ta manipulacja liczbami jest aż porażająca.

Dobrze, będę już powoli zmierzał do końca. Ale pewne rzeczy powinny zostać naprawdę przestawione z głowy na nogi. Bo to, co się działo na wczorajszym posiedzeniu Komisji, i to, co dzisiaj pani minister Szumilas zaprezentowała, to jest naprawdę rzecz niedopuszczalna. Pozwolę sobie jeszcze może ewentualnie zabrać głos w późniejszym etapie dyskusji. Na tę chwilę bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam taką prośbę, żeby szanowni państwo posłowie w pierwszej kolejności zajrzeli do naszego planu pracy Komisji na najbliższe kilka miesięcy i się z nim zapoznali. Bo naprawdę on wskazuje bardzo wyraźnie, że będziemy mieli jeszcze wiele okazji, żeby o różnych tematach, które teraz sygnalizujecie, rozmawiać zgodnie z tym planem i zgodnie z porządkiem obrad każdych kolejnych posiedzeń Komisji.

Dzisiejsze posiedzenie jest poświęcone budżetowi na 2020 rok i bardzo bym prosiła o taką dyscyplinę, żeby się koncentrować przede wszystkim na tych zagadnieniach i kierować pytania do pana ministra. Po to się on z nami spotyka, żeby wyjaśnić wszystkie nasze wątpliwości. Bardzo bym prosiła.

Nie przewidzieliśmy w porządku obrad polemiki między posłami. Nalegam więc, żeby taką dyscyplinę utrzymywać, aby dyskusja nie toczyła się bez końca i żeby nie powtórzyła się sytuacja z wczorajszego posiedzenia Komisji, gdzie nasi goście, gdy zabierali głos, to już większość posłów była zajęta innymi, ważnymi oczywiście, obowiązkami poselskimi, ale nie miała okazji wysłuchać postulatów związanych z budżetem, które mieli goście przybyli na posiedzenie Komisji. Apeluję więc o dyscyplinę. Naprawdę mamy i będziemy mieć wiele okazji, żeby dyskutować o różnych sprawach związanych z edukacją w najbliższym półroczu – sami państwo zdecydowali, o jakich. Jeśli się pojawiają nowe zagadnienia, to zachęcam do robienia notatek, żebyśmy planowali kolejne półrocze. A teraz bardzo proszę, żebyśmy rzeczywiście jednak koncentrowali się przede wszystkim na budżecie na 2020 rok.

O głos prosi pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk. Bardzo proszę.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Bardzo dziękuję. Obiecuję, że będę trzymać się tematyki stricte budżetowej.

Ale nie mogę sobie odmówić podziękowań dla pana posła Dolaty. Bo pan poseł przyznał to, do czego do tej pory bał się przyznać pan minister Piontkowski, a wcześniej pani minister Zalewska. Mianowicie do tego, że państwo umywają ręce od odpowiedzialności za publiczną edukację. Ta długa wypowiedź, która sugerowała, że całkowita odpowiedzialność za publiczną oświatę spoczywa na samorządach, pokazuje i w końcu wyjaśnia, dlaczego zachowują się państwo tak, a nie inaczej wobec publicznej oświaty.

Przeprowadziliście źle przygotowaną, źle policzoną reformę oświaty. Zrobiliście to przeciwko i wbrew środowiskom nauczycielskim, samorządowym i rodzicom, ale także badaczom, ekspertom i wszystkim tym, którzy umieją liczyć koszty takiej reformy. Zrobiliście to i okazało się, że kosztowało to bardzo wiele pieniędzy. Teraz macie ochotę cały ten koszt przerzucić na samorządy. Na szczęście w środowisku parlamentarnym, oprócz ugrupowania rządzącego, są także ugrupowania opozycyjne, w tym Lewica, która mimo tego, że szanuje autonomię samorządów i fakt, że to one są odpowiedzialne za część zadań oświatowych, poczuwa się do odpowiedzialności za publiczną edukację. Musi ona być organizowana na poziomie centralnym. Nie tylko dlatego, że jest to pewien wybór ideologiczny, ale także dlatego, że tylko wtedy możemy przeciwdziałać pogłębianiu się nierówności edukacyjnych i zapewnić spójny rozwój systemu oświaty, tak żeby niezależnie od tego, czy dane dziecko uczy się w Warszawie, Wrocławiu, Krakowie, czy w mniejszych miejscowościach mogło liczyć na równie dobry system oświaty.

Panie pośle, szanowni państwo, pani przewodnicząca, ja doceniając wysiłki samorządów, żeby ponieść koszty przeprowadzonej reformy, chciałabym zaproponować poprawkę do budżetu, która jednak wychodzi im naprzeciw. Przypomnę tylko, że zaledwie 10 największych metropolii w Polsce szacuje, że koszty, jakie poniosły z tytułu reformy oświaty, wynoszą około 100 000 tys. zł. A to jest tylko tych 10 największych metropolii. Nie wspominam o całej masie innych samorządów. Z szacunków organizacji samorządowych wynika, że około 2 500 000 tys. zł jest niezbędne, żeby zrekompensować koszty poniesione w związku z przeprowadzoną przez państwa reformą oświaty.

Dlatego chciałabym zgłosić poprawkę, która właśnie zakłada zwiększenie o taką kwotę części oświatowej subwencji ogólnej w celu zrekompensowania samorządom kosztów poniesionych w związku z reformą oświaty. Wynika ona z tego, że subwencja oświatowa w poprzednich latach była zaniżona jak na cele i zadania, które narzucili państwo samorządom. To jest pierwsza kwestia i pierwsza poprawka do budżetu.

Kolejne dwie będą dotyczyły podwyżek dla nauczycieli. Obiecali państwo podwyżki wynagrodzeń w wysokości 6% dla nauczycieli od września 2020 roku. Niestety zapomnieli państwo o zabezpieczeniu środków na ten cel do momentu pierwszego czytania ustawy budżetowej, kiedy to pojawiła się autopoprawka, w której dorzucają państwo do części oświatowej subwencji ogólnej 100 000 tys. zł. Tak się składa, że koszt 6-procentowych podwyżek od września to nie jest 100 000 tys. zł, ale 774 000 tys. zł. Tych prawie 700 000 tys. zł zabrakło w państwa decyzji – autopoprawce. Pojawia się taka deklaracja z państwa strony, że niemalże 700 000 tys. zł to pieniądze, które jakimś magicznym sposobem uzyskacie dzięki różnicy między prognozami zatrudnienia wynikającymi z Systemu Informacji Oświatowej a stanem rzeczywistym. Jednocześnie odmawiacie nam państwo dostępu do tych danych i nie pokazuje nam tych wyliczeń. Nie pokazujecie nam wyliczeń, zgodnie z którymi moglibyśmy się dowiedzieć, jak źle działa System Informacji Oświatowej.

Tak się składa, że ja przez wiele lat pracowałam z tym systemem i dopóki nie zobaczę czarno na białym tych wyliczeń, to ciężko mi uwierzyć, że ta w różnica zatrudnieniu faktycznie dzisiaj tak wygląda. Być może planują państwo w najbliższych miesiącach radykalną redukcję etatów nauczycielskich, ale apelowałabym o odwagę i o przyznanie się, że chcecie państwo podnieść pensum nauczycielskie albo w jakiś inny sposób doprowadzić do tego, że kolejne tysiące nauczycieli odejdzie z zawodu po to, żeby mogli państwo znaleźć pieniądze na już obiecane podwyżki.

Poza apelem o odwagę apelowałabym jednak także o powstrzymanie się od tych działań. Wychodząc państwu naprzeciw, zgłaszam poprawkę, która znajduje w innych działach budżetu oszczędności – pieniądze niezbędne do tego, żeby państwo mogli spełnić swoją własną obietnicę, czyli podnieść wynagrodzenie nauczycieli o 6% od wrze-

śnia 2020 roku. Nie muszą państwo zwalniać nauczycieli. Nie muszą państwo kłamać na temat dysproporcji między Systemem Informacji Oświatowej a stanem rzeczywistym. Są na to pieniądze i są państwo w stanie spełnić swoją własną obietnicę.

Co więcej, budżet pozwala na to, żeby spełnić postulaty środowisk nauczycielskich. Ja przypomnę, że podczas strajku nauczycielskiego, kiedy państwo robili wszystko, żeby ten strajk złamać, próbowaliście oczerniać nauczycieli za pomocą mediów publicznych, staraliście się zmienić naprędce prawo oświatowe, po to żeby strajk mógł się zakończyć – mimo wszystko ten postulat przetrwał. Nauczyciele słusznie domagają się 15-procentowych podwyżek i ten postulat również może zostać spełniony w ramach obecnego budżetu. Taką trzecią poprawkę do tego budżetu, również w imieniu własnym i klubu Lewica, chciałam złożyć. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę o tę poprawkę.

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Borys.

Poseł Piotr Borys (KO):

Bardzo dziękuję. Ubiegła kadencja i ubiegły rok to wielka deforma w obszarze oświaty. Wiemy, co dzieje się dziś w szkołach, i wiemy, jak trudno radzą sobie nauczyciele, z których większość jest zniechęcona po ubiegłorocznym strajku. Część zapowiada odejście z zawodu. Płace nie są godne, a system i atmosfera pracy nie są najwygodniejsze, panie pośle. Chciałbym poprosić pana posła o wstrzemięźliwość w tym, co pan mówi w stosunku do pani minister, bo przecież między rokiem 2008 a 2012 były podwyżki, które łącznie podniosły płace nauczycieli o blisko 50%. Tak że proszę o niemijanie się z prawdą, panie pośle. Proszę być rzetelnym w pana informacji. Zanim zabierze pan głos, proszę to sprawdzić. To po pierwsze.

Po drugie, jak można kosztem samorządu terytorialnego powodować tak ogromną skalę wydatków płacowych? To jest po prostu nierzetelne. Państwo niszczą samorząd. Dobrze, że to posiedzenie Komisji odbywa się dzisiaj. Bo łączna suma kwot, w której de facto przerzucono części płacowe roku 2018 i 2019 na samorządy, to jest blisko 2 100 000 tys. zł, która przeszła w obciążeniach samorządu, panie pośle. To wszystko są wydatki w większości albo inwestycyjne, albo te, które są wokół edukacji i oświaty. Przecież samorządy, szczególnie te mniejsze, które muszą pokrywać koszty zwiększenia płac, po prostu ograniczają wydatki, często również na zajęcia pozalekcyjne. Po prostu samorząd dusi się dzisiaj tym, co państwo mu serwują w postaci przerzucenia na samorządy kosztów edukacji i oświaty, głównie wynikających z podwyżek płac.

Dlatego mam poprawkę, nawet dalej idącą niż ta, którą zaproponowała pani minister Szumilas. Po pierwsze chodzi o zmniejszenie wydatków w dziale 84 – Rezerwy celowe o kwotę 500 000 tys. zł; w dziale 44 – o kwotę 500 000 tys. zł; w dwóch kancelariach, tj. w dziale 710 – Kancelaria Prezesa Rady Ministrów – o 100 000 tys. zł, w dziale 751 – Kancelaria Prezesa Rady Ministrów – o 100 000 tys. zł oraz w dziale, który jest, uważam, niepotrzebny w skali blisko 700 000 tys. zł wydatków, bo nie ma żadnej efektywności funkcjonowania, a więc Wojska Obrony Terytorialnej – o zmniejszenie kwoty o 300 000 tys. zł w dziale 75106.

To jest łącznie kwota 1 500 000 tys. zł, która tylko częściowo kompensuje niezwiększenie subwencji na płace w samorządach. Pozwala ona normalnie rozwijać się samorządom i normalnie aplikować o fundusze europejskie, a także zarządzać oświatą. To jest łączna suma wydatków na kwotę 1 500 000 tys. zł i zwiększenie subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w dziale 82.

Bardzo proszę o większą refleksję nas wszystkich, szczególnie połączonych Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Wielu z nas wywodzi się właśnie samorządu i odbiera sygnały z każdego szczebla samorządu, zarówno gminnego, jak i powiatowego, jak silnie obciążone są samorządy właśnie tytułem niezwiększonej proporcjonalnie subwencji w stosunku do wydatków płacowych. Dlatego proszę Komisje o przyjęcie tej poprawki. Za sekundę ją składam. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Proszę państwa, parafrazując stare powiedzenie z jednego znanego starego serialu: gdyby hipokryzja mogła latać, to państwo z PiS by latali jak gołębie. Chciałam zauważyć, panie pośle Dolata, że wtedy, kiedy rządziło PO-PSL, to państwo bardzo głośno krzyczeli, że samorządy muszą dokładać nawet 30% do subwencji oświatowej, po to żeby pokryć koszty oświaty. Obecnie muszą pokrywać po czterdzieści parę, pięćdziesiąt albo nawet więcej procent, dlatego że najzwyczajniej w świecie coraz bardziej sięgacie po pieniądze samorządów i na ich koszt dokonujecie podwyżek dla nauczycieli czy też zmian w ramach reformy edukacji. Wczoraj zaskoczył mnie pan minister, który mówił, że edukacja nie lubi rewolucji. Wy dokonaliście największej rewolucji, jaka w ogóle może istnieć w polskiej oświacie, i tłumaczycie, że edukacja jej nie lubi.

Chciałam powiedzieć jedno: kolejną hipokryzją jest twierdzenie o podwyżkach. Proszę spojrzeć, że w latach 2007–2012, mimo kryzysu, zgodnie z umową ze związkami zawodowymi, podwyżki dla nauczycieli wyniosły od 41,5% podwyżki dla nauczyciela dyplomowanego, do nawet 100% dla nauczyciela stażysty bez pełnego wykształcenia, a 85% dla nauczyciela stażysty z pełnym magisterskim wykształceniem. W związku z tym nawet przy inflacji... Proszę porównać, są tabelki. Natomiast rzeczywiście w latach 2013–2016, ale można też powiedzieć, że w 2017 roku – 1,3% to tak naprawdę nie pokrywało inflacji – nie było podwyżek dla nauczycieli. Nauczyciele od zawsze zarabiali za mało. W tej chwili istnieje spore ryzyko, że rzeczywiście przy podnoszeniu najniższej krajowej okaże się, że nauczyciel zarabia mniej niż woźny.

Dlatego rodzi się pytanie: jeżeli uważacie, że ci nauczyciele rzeczywiście byli pokrzywdzeni przez poprzednie rządy, to dlaczego podwyżki w ostatnich latach są tak niskie? Rozpiętość między średnią krajową a pensją nauczyciela najbardziej właśnie wzrosła za waszych czasów. Z jednej strony kiedyś był kryzys, w tej chwili jest dobra koniunktura na całym świecie, ale z drugiej strony pensje nauczycieli za waszych czasów wzrastają szczególnie mało. Dlatego w pełni popieram propozycje zmian, które zaproponował pan poseł Piotr Borys. Bo rzeczywiście robicie wszystko na koszt samorządów. Kiedyś uważaliście, że to jest zbrodnia. W tej chwili uważacie, że czymś normalnym jest obciążenie samorządów kosztami waszych zmian.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan Artur Dziambor.

Poseł Artur Dziambor (Konfederacja):

Proszę państwa, ja chciałem na starcie przede wszystkim podziękować posłowi Dolacie za to, że przyznał wreszcie, iż szkoły nie są państwowe. Tylko jeśli chcemy być konsekwentni, to chciałem zapytać posła Dolaty, po co istnieje Ministerstwo Edukacji Narodowej? Jest to skrajna niekonsekwencja.

Kolejna rzecz. Państwo ustalają najniższą krajową, następnie pensje nauczycielskie. W jaki więc sposób szkoły nie są państwowe? Państwo ustala pensję nauczycieli. Państwo ustala, że istnieją kuratoria. Państwo ustala, że istnieją państwowe egzaminy. Państwo ustala podstawę programową. To wszystko sprawia, że to, co pan poseł Dolata powiedział, jest oczywiście kompletną bzdurą.

Ja bym bardzo chciał, żeby tak było, jak powiedział pan poseł, że nie istnieje ministerstwo i państwo tym się nie zajmuje. A zatem zajmuje się tym samorząd, a najlepiej, że zajmują się tym fundacje, stowarzyszenia, zgromadzenia rodziców i prywatne firmy, które prowadzą szkoły. Do tego będę dążył. Natomiast niestety w tym momencie nie żyjemy w tym świecie, który opisał poseł Dolata. Dlatego będę popierał każdą poprawkę, która będzie mówiła, że powinno być więcej pieniędzy przeznaczonych z budżetu na pensje nauczycielskie. Przy tych absurdalnych i skandalicznych decyzjach dotyczących podwyżek dla nauczycieli – branych znikąd – odbywa się to kosztem samorządów i możliwości, jakie mają samorządy. Ustalacie je w tym skandalicznym systemie, całkowicie wedle własnego widzimisię.

W tym momencie doprowadzili państwo do sytuacji, w której właśnie trzeba się zastanawiać w samorządzie, czy utwardzać ulicę, czy może płacić nauczycielom pensje. Takie wybory są skandaliczne. Ja będę popierał każdą poprawkę, która będzie mówiła,

że powinno być więcej pieniędzy przeznaczonych z budżetu na pensje nauczycielskie, które wy ustalacie w tym skandalicznym systemie, na takim poziomie, w taki sposób – całkowicie wedle własnego uznania. Nie dajecie też możliwości na rozwój prywatnego szkolnictwa, do którego w pewnym momencie będzie musiało dojść. Po prostu w pewnym momencie stwierdzicie, że wasze widzimisię się skończyło i już nie chcecie finansować szkół. Wtedy samorządy nie będą miały wyjścia – tylko zrobić tak, jak mówię. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Wiesław Buż.

Poseł Wiesław Buż (Lewica):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, szanowni członkowie Komisji, ja chciałem zwrócić uwagę i zadać pytanie. Jeśli chodzi o wydatki budżetu państwa planowane w budżetach województwa na kolonie i obozy oraz na inne formy wypoczynku dzieci i młodzieży szkolnej, a także szkolenie na rok 2020 wszystkich we wszystkich województwach, to progresja wzrostu i dynamika równa się 0. Nie wiem, zastanawiam się, czy to jest niedopatrzenie przy tworzeniu budżetu, czy planowa sprawa. Jeśli planowa, to proszę państwa, pozbawiamy w ten sposób określoną liczbę dzieci i młodzieży możliwości skorzystania z wakacji i całej reszty, tj. kolonii i obozów. Nie zakładamy ani wzrostu o inflację, ani wzrostu o potencjalne koszty wzrostu płac i wszystkich innych kosztów. Na tym etapie nie wnoszę o zmiany. Sądzę, że ewentualnie Klub Lewica się tym zajmie, jeśli nie zreflektuje się w tej sprawie ministerstwo i nie złoży autopoprawki. To jest niedopuszczalne. Proszę więc zwrócić uwagę, dlaczego tak jest. Proszę o wyjaśnienie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Panie poseł Katarzyna Kretkowska.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

Chciałam zgłosić poprawkę dotyczącą subwencji oświatowej w zakresie zadań subwencjonowanych. Różnica pomiędzy kwotą przewidzianą w budżecie dla samorządów w ramach oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego na zadania subwencjonowane a faktycznymi wydatkami założonymi w planach projektów budżetów samorządów na rok 2020 w zakresie zadań subwencjonowanych wynosi 15 000 000 tys. zł. Taką poprawkę wnoszę w imieniu własnym i Klubu Lewica. Jako źródło podaję obronę narodową, rozdział 75204 – Centralne wsparcie.

W zasadzie wszyscy zabierający przede mną głos mówili o brakach w subwencji. Tak drastycznego niedoszacowania subwencji jeszcze nie było w historii odrodzonego samorządu. Od początku przejęcia szkół przez samorządy z tą subwencją nie było dobrze. Ona od początku wynosiła 95%, później w latach dwutysięcznych – 80%. Był moment, kiedy ta subwencja była właściwie naliczona – w 2003 roku. Później znowu to się pogorszyło. Natomiast to, co wydarzyło się w ubiegłym roku, także jako skutek podwyżek wprowadzonych od września, oraz to, co jawi się na rok przyszły, jest po prostu dramatem i jest nie do przyjęcia. Te braki w tej chwili wynoszą 55-58% w stosunku do zadań subwencjonowanych. Już była mowa o tym wczoraj. Jest mowa o tym dzisiaj.

Tak że pozwalam sobie złożyć poprawki dotyczące gmin i powiatów w moim okręgu wyborczym – reprezentuję Poznań i powiat poznański. Złożę poprawki bardzo precyzyjnie wyliczone, co do grosza, jeśli chodzi o brak subwencji w projekcie budżetu na tych 18 gmin i 2 powiaty. Bardzo liczę na to, że ministerstwo podejmie merytoryczny i arytmetyczny dialog z tymi samorządami. Od wielu tygodni i miesięcy te samorządy przekazują bardzo precyzyjne wyliczenia, które pokazują skalę problemu.

Ja osobiście pracowałam 24 lata w samorządzie poznańskim i zajmowałam się oświatą. Od 39 lat pracuję jako nauczyciel akademicki i szkolny. Bardzo proszę o rozmowy o faktach opartych na arytmetyce. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Robert Gontarz.

Poseł Robert Gontarz (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, w pewnym momencie miałem takie wrażenie, że jesteśmy na licytacji: kto da więcej. Zastanawia mnie, czemu jak rządziła Platforma Obywatelska z PSL tak łatwo nie licytowaliście tymi pieniędzmi, czemu wtedy nie dawaliście więcej na subwencję oświatową. Padło wiele statystyk – trzeba z nimi uważać. Mark Twain miał w swojej wypowiedzi sporo racji, mówiąc o statystykach. Jednak chciałbym zwrócić uwagę na to, że jeśli teraz jest tak źle, to jak było w 2015 roku, kiedy subwencja wynosiła niewiele ponad 40 000 000 tys. zł. Teraz wynosi ponad 49 000 000 tys. zł. To jest wzrost o ponad 9 500 000 tys. zł w ciągu 5 lat. Za rządów Platformy Obywatelskiej i PSL wzrost w latach 2010–2015 wyniósł około 5 000 000 tys. zł.

Zatem jest to zdecydowanie większy wzrost za rządów Prawa i Sprawiedliwości. Skoro mówicie, że teraz jest tak źle, to można się tylko zastanawiać, jak źle było kiedyś. Ja rozumiem, że łatwo jest wam dawać te miliardy, ponieważ – tak mi się wydaje, mam co do tego przekonanie graniczące z pewnością – jesteście pod ogromnym wrażeniem wysokości budżetu i tego, że jest zrównoważony. Dlatego myślicie: pieniądze są i rzeczywiście te pieniądze można dawać. Ale szanowni państwo, żyjemy w świecie realnym. Ktoś powie: „ja dam miliard”, „ja dam dwa”, może znajdzie się ktoś, kto powie, że da 10 miliardów. To nie do końca wiąże się z rzeczywistością. Tak jak mówię, czemu Platforma Obywatelska tak łatwo nie dawała tych miliardów, kiedy rządziła? Nad tym trzeba się zdecydowanie zastanowić. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan Zbigniew Dolata. Ponieważ jest to druga wypowiedź, to bardzo proszę o zwięzłość.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Bardzo dziękuję. Kilka sprostowań – bo mówiła zarówno pani poseł Szumilas, jak i pani poseł Lubnauer – o tych gigantycznych podwyżkach w latach 2008–2012. To może jednak przypomnijmy, jaka wtedy była inflacja. 2008 – 4,2%, 2009 – 3,5%, 2010 – 2,6%, 2011 – 4,3%. 2012 – 3,7%. Znaczną większość tych podwyżek zjadała wtedy bardzo wysoka inflacja. Jest to więc jeden wielki mit. Największe podwyżki są za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości – to po pierwsze.

Po drugie, wszyscy ci, którzy mówią o jakiejś dramatycznej sytuacji samorządu – trzeba powiedzieć to wprost – najzwyczajniej w świecie kłamią. Samorządy nigdy – podkreślam: nigdy – nie miały lepszej sytuacji finansowej od sytuacji w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości. Nigdy szybciej nie wzrastał udział w podatkach PIT i CIT jak właśnie w ciągu 4 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości. Dla przykładu Poznań jest jednym z największych beneficjentów rządu Prawa i Sprawiedliwości, ponieważ porównując rok 2015 do roku 2018 – z tego czasu mamy dokładne dane – to jest 667 000 tys. zł więcej udziału w PIT. 667 000 tys. zł – mówię tylko o jednym mieście. Ale ten wzrost dotyczy wszystkich jednostek samorządu terytorialnego. Średnio to jest grubo powyżej 30% wzrostu wpływów z PIT. Dotyczy to również oczywiście gmin wiejskich.

Przykładowo niedawno interweniowałem, ponieważ wójt z Polskiego Stronnictwa Ludowego w gminie Kołaczkowo w powiecie wrzesińskim w Wielkopolsce chce likwidować szkołę, a udział w PIT pani wójt wzrósł z 2000 tys. zł w roku 2015 do 3700 tys. zł w roku 2020. Udział albo subwencja wyrównawcza – bardzo istotna w przypadku gmin wiejskich, które są biedniejsze i mają zwiększone wpływy – wzrosła z 2 600 tys. zł do 4 100 tys. zł. Tak można by wymieniać i wymieniać. Chociażby inwestycje majątkowe w tej gminie – małej gminie wiejskiej – wzrosły z 2000 tys. zł w roku 2015 do blisko 7000 tys. zł w roku 2020. Sytuacja finansowa gmin i powiatów jest zdecydowanie lepsza. To jest tylko niechęć – podkreślam – części samorządowców, żeby unikać zaspokajania potrzeb oświatowych, zgodnie z ustawą, z dochodów własnych i liczyć na to, że państwo całość tych wydatków sfinansuje. Ale naprawdę wydatki oświatowe to nie jest żadne obciążenie, żaden koszt, żaden ciężar, tylko to jest wydatek inwestycyjny. Mądry samorząd, mądry wójt, mądrzy radni wiedzą, że środki przeznaczone na oświatę to środki dobrze zainwestowane. Tyle i tylko tyle.

Jedną rzecz pani minister Szumilas powiedziała prawdziwą. Użyła takiego określenia, zacytuję: „potężna podwyżka w 2019 roku". Tak, to prawda. Podwyżka w 2019 roku była potężna. Pan poseł Borys, który też mówił o ogromnej skali wydatków oświatowych, ma rację. Skala wydatków oświatowych, również z budżetu państwa, jest ogromna. Mówił o tym mój przedmówca. Subwencja wzrosła od 2015 roku o 5 000 000 tys. zł i to jest najlepszy dowód na to, że rząd Prawa i Sprawiedliwości dba o oświatę – wbrew temu, co zrozumiała, a właściwie wbrew temu, czego nie zrozumiała, z mojej wypowiedzi pani poseł Dziemianowicz-Bąk. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, mam taką propozycję, ponieważ rzeczywiście widzę, że zgłaszają się posłowie, którzy chcą zabrać głos po raz kolejny i dyskusja się rozkręca…

Już, pani poseł. Proszę pozwolić mi skończyć.

Proponuję, żeby ta druga wypowiedź zamykała się w minucie. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Nie chcę zabierać państwu możliwości zabrania głosu i odpowiedzi ad vocem czy jakkolwiek. Natomiast, żeby ta dyskusja nie toczyła się bez końca, to umawiamy się, że ci z państwa posłów, którzy zabierają głos po raz kolejny, bo chcą zareagować na poprzednią wypowiedź posła, ograniczają swoją drugą wypowiedź do minuty. Czy państwo się na to zgadzają i nie musimy tego głosować? Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Kosztowniak, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, pozwolę sobie zabrać głos z prostego powodu. Od kilkunastu, kilkudziesięciu minut na tej sali wypowiadamy mnóstwo nieprawdziwych rzeczy.

Przepraszam, że zwracam się do kolegów i koleżanek z opozycji, ale liczba nieprawdziwych informacji, które zostały przekazane, jest porażająca. Szanowni państwo, większość z was podkreśla, że jesteście, czy byliście przez wiele, wiele lat w polskim samorządzie.

Kilka faktów. Co do tego, że polska edukacja miała zawsze problemy z finansowaniem bezpośrednio tylko i wyłącznie budżetu państwa, to ci, co byli w samorządzie świetnie o tym wiedzą. Nikomu nie zdradzę żadnej tajemnicy – od początku lat dwutysięcznych większość samorządów dokładała mniej więcej połowę do funkcjonowania polskiej szkoły. Wtedy jakoś drodzy państwo nie protestowali. Wtedy wydawało się to wręcz normalne. Słyszeliśmy od państwa argumenty, że polskie samorządy również muszą brać czynny udział w procesie kształcenia młodego człowieka. Każdy z nas przyjmował te argumenty z pozycji wójta, burmistrza, prezydenta i radnego, bo rzeczywiście tak jest. To wspólna odpowiedzialność zarówno państwa, jak i samorządu. Moim zdaniem tutaj nie ma rozdziału między administracją rządową i samorządową. To zbyt wielka sprawa, aby dokonywać takiego podziału.

Zgadzam się w 100% z przewodniczącym Dolatą, który mówi, że jest to bez wątpienia inwestycja i nie można na to patrzeć tylko i wyłącznie w kategoriach kosztu. Proszę państwa, jeżeli mówicie o faktach, to trzeba je przywołać. Myślę, że przywołam to jako kolejny – nakłady na polską edukację z roku na rok wzrastają w miliardach złotych. Faktem jest to, że w ostatnim roku podwyżka, która sięgała kilkunastu procent – tak naprawdę prawie 20% – nigdy wcześniej w polskiej edukacji nie była udziałem nauczycieli, polskiego samorządu, w ogóle naszego państwa. Zaniedbania w tym zakresie były tworzone przez dziesiątki lat. Co do tego wszyscy macie świadomość. Tylko trochę mnie dziwi, że dzisiaj macie tak krótką pamięć w tym zakresie. Bo większość z was na tej sali również brała w tym czynny udział.

Słyszymy, że dzisiaj samorządom brakuje pieniędzy. To ja państwu przypomnę, że jeszcze kilka lat temu polskie samorządy wspólnie ze związkami branżowymi prowadziły choćby akcję „8 miliardów.pl". Przypomnę tym, którzy brali udział w tejże akcji: to był czas, kiedy protestowaliśmy jako samorządy przeciwko ubytkowi ze strony samorządów na poziomie 8 000 000 tys. zł – w takim czy innym zadaniu. Są na tej sali te osoby, więc proponuję, żebyśmy odświeżyli sobie wzajemnie pamięć. Szanowni państwo, jeżeli mówimy choćby o edukacji niepublicznej – panie pośle, edukacja niepubliczna

ma możliwość funkcjonowania w Polsce. Dzisiaj przedstawienie takiej formuły, że de facto nie może istnieć… Może istnieć, tylko edukacja niepubliczna najchętniej korzystałaby zarówno z subwencji oświatowej, jak i z prywatnych pieniędzy rodziców. Będzie wtedy miała przywilej, bo będzie miała najzwyczajniej w świecie więcej pieniędzy. Najczęściej się to też kończy przejmowaniem obiektów oświatowych za złotówkę od samorządu. Wtedy rzeczywiście niektórzy mają dużo mniejsze koszty.

Szanowni państwo, słyszymy, że gdyby hipokryzja potrafiła latać, to latalibyśmy jak gołębie. Ja przepraszam, ale wysłuchuję tego od kilkudziesięciu minut i wydaje mi się, że gdyby hipokryzja potrafiła latać, to stratosfera by państwa w żaden sposób nie ograniczała. Nie możecie przejść do porządku dziennego nad tym, jak wyglądały wcześniejsze nakłady – to są zwykłe, proste liczby. Dzisiaj wartość tych nakładów jest zdecydowanie większa. Nie można przedstawiać dzisiejszej sytuacji, zarówno edukacji, jak i polskiego samorządu w kategoriach dramatu. Bo ta sytuacja nigdy nie była komfortowa. Podkreślam – nigdy.

Jeszcze raz – myślę, że ci, którzy byli w samorządzie polskim albo odpowiadali kiedykolwiek z poziomu administracji rządowej czy ministerialnej za polską edukację, wiedzą świetnie, że nigdy nie było nadmiaru pieniądza w edukacji polskiej. Tak to jest. Słyszę, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Tak, to prawda, szanowni państwo. Odświeżmy pamięć i myślę, że wtedy przyjdziemy do konkretnej dyskusji i będziemy szukać pozytywnych rozwiązań nie tylko dla edukacji, ale również dla samorządów.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, widzę, że gdy idzie o zapisy do głosów, zgłosili się już tylko posłowie, którzy po raz kolejny chcą zabrać głos.

A pan jak się nazywa, przepraszam? Sekundę. Zaraz panu oddam głos w pierwszej kolejności.

Sama chciałam zabrać głos w dyskusji. Zwłaszcza że zachęciła mnie do tego moja koleżanka z okręgu, pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk. Jeśli dobrze zrozumiałam, to była taka konkluzja, że nie wspieraliśmy samorządów w czasie reformy i zabrakło środków na różne rzeczy. Nie chcę tu przytaczać. Myślę, że się rozumiemy. Akurat rzeczywiście 9 lat spędziłam w samorządzie wrocławskim. Chcę powiedzieć, oczywiście szanując wszystkie państwa postulaty, że można dojść do jednej konkluzji. Na edukację pieniędzy nigdy dość i ciągle brakuje. Ale nie możecie zapominać o jednej rzeczy, zwłaszcza gdy tak chętnie bronicie samorządowców i wrzucacie ich do jednego wora. W dużej mierze pewne decyzje dotyczące edukacji na poziomie samorządu tak naprawdę są uzależnione również od odpowiedzialności i pewnego planowania samych samorządowców.

Tu podam wrocławski przykład. Przez wiele ostatnich miesięcy żyliśmy sprawą likwidacji ośrodka specjalnego na ul. Lutra, o którym wiedzieliśmy od lat, że będzie zlikwidowany ponieważ funkcjonował w budynku, w nieruchomości, która nie należała do gminy. Czyli władze Wrocławia miały świadomość, że prędzej czy później nie będą miały miejsca, w którym ten ośrodek będzie mógł funkcjonować. Można było zaplanować jego wybudowanie bądź wyremontowanie jakiegoś obiektu na jego potrzeby. A tymczasem kiedy wszyscy już o tym wiedzieliśmy – wiedział także prezydent Dutkiewicz, a potem Sutryk – wydawano na przykład pieniądze na taką imprezę, jak World Games. Impreza sportowa, pamiętają państwo, za 360 000 tys. zł. 180 000 tys. zł na samą imprezę. Ta druga część to rzeczywiście wydatki inwestycyjne i z tej części będą korzystać mieszkańcy przez lata. Chcę więc państwu zwrócić uwagę, że za 160 000 tys. zł lub 180 000 tys. zł naprawdę powstałaby niejedna szkoła specjalna we Wrocławiu. Ale też kilka innych, zwłaszcza na osiedlach w tej chwili budowanych i rozbudowywanych, których mieszkańcy i ich dzieci nie mają właśnie podstawowej infrastruktury przedszkolnej czy szkolnej. I dojeżdżają kilka kilometrów w obrębie miasta, żeby z jakiejś szkoły po prostu korzystać. Tak że to jest też kwestia wybrania priorytetów przez samorządowców, wybrania jakiejś odpowiedzialności.

Wobec tego zachęcam państwa, żebyście swoich kolegów w samorządach, reprezentujących te same środowiska polityczne co wasze, zachęcali również do tak gorącej dyskusji

i do zwracania uwagi na kwestie związane z wydatkami na edukację, które to są również ich obowiązkiem. Dziękuję.

Teraz już pan poseł. Potem jeszcze trzy osoby, które po raz kolejny chcą zabrać głos. Bardzo proszę, żeby goście też się już przygotowali do pytań. Dziękuję.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Michał Krawczyk.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, otóż bardzo sprawnie, przedstawiając projekt budżetu i przedstawiając wysokość subwencji oświatowej, państwo żonglują kwotami.

Jeśli mógłbym prosić jeszcze o ciszę…

Faktem, z którym nie dyskutujemy, pozostaje kwestia taka, że subwencja oświatowa w projekcie budżetu na 2020 rok rośnie. Problemem zasadniczym natomiast jest to, że koszty, jakie samorządy ponoszą na oświatę w kolejnych latach, rosną znacznie szybciej i w znacznie większym stopniu, niż zapewnia to finansowanie z budżetu państwa. Skoro odwołujemy się do swojego doświadczenia samorządowego – ja też przez ostatnie 9 lat byłem radnym w Lublinie. Powiem państwu, jak to wyglądało na przykładzie mojego miasta. Otóż w 2016 r. Lublin procentowo dokładał 27% do kosztów funkcjonowania oświaty w mieście. Obecnie dokłada 40%...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Panie pośle, przepraszam, ale precyzyjnie – co to znaczy dokładał? Dokładał w tej części, w której realizował swoje obowiązki? Czy inaczej? Proszę precyzyjnie.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

W części funkcjonowania oświaty.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Pani przewodnicząca, w jakiej roli? Adwersarza czy przewodniczącej?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Nie. Chciałabym, żeby ta dyskusja zmierzała do jakiegoś finału i żebyśmy się dobrze rozumieli.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Proszę nie cenzurować posłów.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Szanowna pani poseł, sama jestem ciekawa o dokładnie, o jakiej części pan poseł mówi. Chciałbym to zrozumieć i wiedzieć na pewno, czy się dobrze rozumiemy.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

W 2018 r. chociażby było to 178 000 tys. zł i miasto musiało sfinansować 40% kosztów oświaty w mieście. W 2020 r. będzie to 306 000 tys. zł. Tak jest wpisane w projekcie budżetu miasta na 2020 r.

Koszty…

Ale to jest 40%, a w 2016 roku było 27%.

Koszty reformy oświaty w mieście – 20 000 tys. zł. W zeszłym roku 14 500 tys. zł kosztowało wprowadzenie podwyżki dla nauczycieli, absolutnie niezbędne w mieście, od 1 września. Natomiast miasto dołożyło 6 500 tys. zł ze swojego budżetu. Więc…

Nie, nie dołożyło… Ale ja wiem, że dołożyło.

Zatem problem zasadniczy polega na tym, że choć kwota subwencji oświatowej w budżecie państwa wzrasta, to wzrasta nieproporcjonalnie do wzrostu kosztów, jakie muszą pokrywać samorządy i na tym polega problem, zarówno w ujęciu kwotowym ,jak i w ujęciu procentowym. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ja chcę przeprosić, że robiłam wtręt w trakcie pańskiej wypowiedzi, ale chciałabym być dobrze zrozumiana. To trochę w nawiązaniu do tego, co mówił kolega, poseł Dolata. Jak państwo używają sformułowania: „dokładamy”, to ja chciałabym wiedzieć i rozumieć, żebyśmy mieli pewność, że ta dyskusja była naprawdę merytoryczna, czy dokładaniem

nazywają państwo to wszystko, co jest wydatkiem na edukację i nie jest subwencją? Jeśli tak pan prezentuje, to rzeczywiście chyba jest potrzeba, żebyśmy zrobili jedno specjalne posiedzenie Komisji – poświęcone rzeczywiście wydatkom w edukacji. Tak że tylko o to mi chodziło, żeby pan doprecyzował, czy ta część z „dokładamy" to jest to wszystko, co figuruje oprócz subwencji w budżecie pańskiego miasta, w pozycji: wydatki na edukację? Takie miałam pytanie. Dziękuję.

Jeszcze dla upewnienia, żebym mogła zamknąć listę: pani poseł Krystyna Szumilas, pani Lubnauer, pani Kretkowska, pani Dziemianowicz-Bąk, pan Zbigniew Dolata i przechodzimy do zadawania pytań przez gości.

Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca, ja mam taką prośbę, żeby po pierwsze zwrócić uwagę panu posłowi Dolacie, aby nie robił wycieczek osobistych. Jest jedynym posłem, który w swoich wypowiedziach nie odnosi się do meritum sprawy, a ocenia. Poza tym w sposób nieładny krytykuje innych parlamentarzystów. Ja bym prosiła, żeby pani przewodnicząca reagowała na tego typu wystąpienia posłów, bo to nie przystoi w polskim parlamencie. To jest pierwsza rzecz.

Ta dyskusja też pokazuje, że wypowiedzi pana posła Dolaty powodują wzmożoną dyskusję, bo pan poseł mija się z prawdą. Ja bym prosiła, żeby pan poseł przeprosił mnie osobiście za wyrażenie, że za czasów mojej pracy w ministerstwie nie było żadnych podwyżek. 2008 r. – 10%, 2009 r. – 10%, 2010 r. – 7%, 2011r. – 7%, 2012 r. – 3,3%. To wszystko w czasach kryzysu. Będę to powtarzać za każdym razem, jak państwo, zarówno młodzi, jak i starzy posłowie Prawa i Sprawiedliwości, będą wmawiali społeczeństwu, że za czasów Platformy płace nauczycieli nie rosły. To jest następna rzecz.

Subwencja oświatowa za czasów Platformy wzrosła o 12 000 000 tys. zł, panie pośle. 12 000 000 tys. zł 10 lat temu, a 12 000 000 tys. zł dzisiaj, przy koniunkturze, to jest naprawdę duża różnica. Jak pan wydawał 1000 zł 10 lat temu, a wydaje pan 1000 zł dzisiaj, to pan za tę kwotę kupi dużo, dużo mniej. I w tym jest problem. Państwo manipulują liczbami i mydlą oczy wyborcom.

Tylko jedna rzecz – chciałam przytoczyć przepis ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Panie pośle, państwo zostało zobowiązane przez parlament ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, aby ustalać kwotę subwencji oświatowej nie niższą niż w latach poprzednich, skorygowaną o dodatkowe zadania, które są realizowane przez samorząd terytorialny. Państwo nie korygują tych zadań, a jeżeli korygują, to wymyślają sztuczki, żeby skorygować mniej.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł, umawialiśmy się na minutę.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nigdy przez czas funkcjonowania ustawy o jednostkach samorządu terytorialnego nie korygowano subwencji oświatowej w dół z tytułu spadku liczby uczniów. To państwo doskonale wiedzą. Jesteście pierwszym rządem, który właśnie to próbuje w tym budżecie zrobić.

Pan poseł Dolata…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Minuta – umawialiśmy się. Czy mamy tego naprawdę pilnować?

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

…swoje sprostowanie wygłaszał dużo, dużo dłużej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Lidia Burzyńska?

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, ja mam gorącą prośbę. Ponieważ nie było sprzeciwu, kiedy pani zgłosiła wniosek, żeby drugie i kolejne wystąpienia posłów trwały minutę, bardzo proszę tego przestrzegać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł Katarzyna Lubnauer.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Ja zacznę nietypowo, bo od zacytowania programu Prawa i Sprawiedliwości z 2014 r.: „Dzisiaj głównym problemem, z jakim borykają się gminy, jest niedobór środków finansowych na realizację powierzonych im zadań. Parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości przy każdej okazji związanej z pracami legislacyjnymi budżetu zabiegają o wsparcie finansowe dla jednostek samorządu terytorialnego, w tym gmin, ale koalicja PO-PSL konsekwentnie ignorowała nasze postulaty. Odrzuciła postulat istotnego zwiększenia subwencji oświatowej…”. Dalej nie czytam, bo trochę szkoda czasu. Ale to jest dokładnie o tej hipokryzji, o której mówiłam. Natomiast precyzując: inflacja za państwa czasów też jest i to całkiem wysoka. W latach 2007–2018 średnioroczna wynosiła 2,16%. Jeśli chodzi okres od grudnia 2018 r. do grudnia 2019 r., to wiemy, że jest 3,4%. Średniorocznej jeszcze nie znam.

Mówi pan natomiast o wzroście dochodów samorządów. Rzeczywiście jest wzrost dochodów samorządu, ale jest również inflacja, są wzrastające koszty, na przykład energii. Wzrost dochodów państwa też jest znaczny, ponieważ jest dobra koniunktura i jest ok. 100 000 000 tys. zł z podatków. To znaczy, że jest 1/4 budżetu państwa więcej.

Kolejna rzecz – jeśli pan mówi o tym, że samorządy powinny wybierać rozsądnie priorytety, to ja też bym chciała, żeby budżet państwa na przykład wybierał rozsądnie priorytety i żeby były nimi edukacja i zdrowie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Kretkowska – minuta.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

Problem z subwencją oświatową nigdy nie był taki, jaki jest obecnie. Subwencja owszem wzrosła, ale wydatki, które ma ona pokrywać, wzrosły 3,5-krotnie w stosunku do wzrostu subwencji. Na przykładzie Poznania, pani przewodnicząca, pani chciała zrozumieć. Poznań wydaje na oświatę 1 336 000 tys. zł w 2020 roku. Na wydatki bieżące wydaje 570 000 tys. zł, w tym na zadania, które powinny być pokrywane przez subwencje, czyli zadania subwencjonowane. Te wydatki bieżące wynoszą 244 600 tys. zł. Tych 244 600 tys. zł jest tym, co samorządowcy określają dopłatą. Poznań wydaje 1 336 000 tys. zł i nie traktuje oświaty jako koszt, tylko jako inwestycję. Natomiast są pewne zobowiązania…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Minuta.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

20 sekund…

Pani posłanka Szumilas mówiła…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przepraszam, minęła minuta. Umawialiśmy się, szanowna pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Dziemianowicz-Bąk.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Pani przewodnicząca przywołała przykład samorządu, dokładnie przykład naszego okręgu, czyli Wrocławia. Ja przypomnę, że Wrocław na wdrożenie reformy oświaty wydał 11 000 tys. zł. Na realizację reformy, która zadecydowana została centralnie i na której wdrożenie powinny być zapewnione środki centralne. 11 000 tys. zł to jest kwota, za którą miasto Wrocław mogłoby budować 8 przedszkoli na wrocławskich osiedlach i wówczas w istocie realizowałoby zadania własne samorządu. Na tym polega różnica w podziale finansowania publicznej oświaty. Ja się zgadzam z panią przewodniczącą, że problemem i ogromnym zagrożeniem jest proces likwidacji i zamykania szkół takich, jak wspomniana szkoła specjalna we Wrocławiu.

Tym bardziej niepokoiły mnie wczorajsze słowa ministra Piontkowskiego, który jasno deklarował, że Ministerstwo Edukacji Narodowej nie zamierza zrobić nic w związku

z nasilającą się tendencją samorządów do przekazywania i likwidowania szkół. Nie są planowane zgodnie ze słowami pana ministra żadne obostrzenia, żadne zapobiegawcze działania. Minister Piontkowski daje zielone światło dla prywatyzowania i przekazywania szkół innym podmiotom. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pan Zbigniew Dolata wyjątkowo ma 10 sekund.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja tylko sprostuję swoje słowa, bo w ferworze dyskusji zaniżyłem wzrost subwencji oświatowej. Ten wzrost w latach 2015–2020 to jest blisko 10 000 000 tys. zł. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Szanowni państwo, teraz goście.

Pan Marek Wójcik, bardzo proszę.

Pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Marek Wójcik, Związek Miast Polskich.

Państwo przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, szanowni państwo, ja postaram się w ogromnym skrócie odnieść merytorycznie do operacji, która nas tutaj skupia. Mianowicie nakładów na edukację w 2020 roku…

Starając się państwa nie przekrzyczeć…

Otóż w kontekście nakładów na edukację pan poseł Dolata poucza samorządy, że rząd i parlament robią łaskę, dopłacając do środków przeznaczonych na edukację. Ja chcę powiedzieć, że ogólnie doceniam dokonania pana posła Dolaty – to chcę wyraźnie podkreślić. Ale być może jestem bardziej skromny i pokorny niż pan, panie pośle. W związku z tym ja nie będę państwa pouczał.

Pozwolę sobie natomiast przeczytać 2 ustępy z art. 167 Konstytucji. „Jednostkom samorządu terytorialnego zapewnia się udział w dochodach publicznych odpowiednio do przypadających im zadań”. To jest ust. 1.

A ust. 4 brzmi: „Zmiany w zakresie zadań i kompetencji jednostek samorządu terytorialnego następują wraz z odpowiednimi zmianami w podziale dochodów publicznych”.

Jeszcze jedna kwestia, jeszcze jeden artykuł. Art. 70, bo też chciałbym, w nawiązaniu zresztą do tego…

Ja jestem z Galicji. Tam uczą nas, że nie należy przeszkadzać, jak ktoś inny mówi. Ja poczekam, aż państwo przestaną mówić, żeby nikomu nie przeszkadzać.

Otóż jeszcze art. 70 pozwolę sobie przytoczyć. Dlatego że nie ma w Polsce szkół ani rządowych, ani samorządowych. Art. 70 Konstytucji mówi wyraźnie, że są szkoły publiczne albo są szkoły obywateli, chociaż obywatele i instytucje mają prawo zakładać szkoły niepubliczne. W związku z tym nie ma szkół samorządowych i nie samorządowych. Nakłady na oświatę w roku 2020 nie gwarantują nam bezpieczeństwa realizacji tych usług. Słowo „bezpieczeństwo” jest kluczowe – zarówno w kontekście roku 2020, ale także następnych. Z takiego powodu, że nie ma w Polsce normy prawnej, która ustala, jaka ma być wysokość części oświatowej subwencji ogólnej w całości subwencji. To po pierwsze.

Po drugie wprowadzamy podwyżki nauczycielskie. Konieczne podwyżki. Ja uważam, że to bardzo źle, iż nauczyciele zarabiają tak mało. Ale wprowadzenie tych podwyżek nie idzie w parze z przeznaczaniem pracodawcom adekwatnych środków finansowych. Dlatego polskie samorządy w 2018 r. – o tym możemy mówić, bo jest zamknięty – dołożyły, starając się ważyć słowa, na realizację zadań oświatowych, do tego, co otrzymują z subwencji. Miasta na prawach powiatu – 64%, miasta największe – 76%, gminy wiejskie – 48% i powiaty – 12%. Ja chcę się zgodzić z panem posłem, prezydentem Kosztowniakiem. Zawsze mieliśmy problem jako samorządy z niedoszacowaniem. Ale drodzy państwo, zrozumcie także, że jeżeli chodzi o oświatę, to przez 2 lata, tj. 2017–2018, skala niedoszacowania była dwukrotnie wyższa niż przez poprzednich 12 lat, tj. 2004–2016. Dwa razy więcej musimy dokładać do oświaty, niż przybyło nam przez poprzednich 12 lat.

Natomiast co do tej subwencji to znów precyzyjne liczby. Po pierwsze przez ostatnie lata wskazywaliśmy, że niedoszacowanie podwyżek w 2018 i 2019 roku wyniosło 2 100 000 tys. zł. Prosiliśmy wielokrotnie MEN o to, żeby zechciał podważyć tę kalkulację.

Ja jeszcze jedną rzecz powiem – ostatnio byłem w Sejmie na posiedzeniu Komisji do Spraw Petycji. Pewien człowiek się wypowiadał. Bardzo mądry. Powiedział tak: „Jestem w Sejmie, gdzie wisi godło i to mnie do czegoś zobowiązuje". Ja staram się zachowywać stosownie do tego, jak zobowiązuje mnie godło i dlatego państwu nie przeszkadzam.

2 100 000 tys. zł to jest niedoszacowanie z poprzednich lat. Nikt nie podważa tej kwoty, mimo że prosiliśmy o to MEN: pokażcie dowody, że się mylimy. Nie ma tych dowodów. Wchodzimy więc w 2020 r. z niedoszacowaniem na kwotę 2 100 000 tys. zł. To, co wiąże się z podwyżkami, na bazie nie naszego materiału – nie Związku Miast Polskich – tylko materiału MEN. W momencie kiedy…

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Przepraszam, pani przewodnicząca. Trzykrotnie pan poseł Dolata zabierał głos. Wszyscy go słuchaliśmy, niezależnie od oceny treści.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł, ja prowadzę to posiedzenie. Proszę nie dyskutować, to będziemy wszyscy słyszeć. Bardzo proszę.

Pełnomocnik zarządu ZMP Marek Wójcik:

Wracam do tego wątku. To Ministerstwo Edukacji Narodowej przy okazji podwyżek z września 2019 r. przygotowało kalkulację. Była przedstawiona w sąsiedniej sali. Wynikało z niej, drodzy państwo, że miesięcznie na podwyżki płac nauczycielskich od września do grudnia 2019 r. trzeba 330 000 tys. zł – precyzyjnie. To wynikało z materiału, który przedstawiał pan minister Kopeć. Proszę przemnożyć to przez 12 miesięcy tego roku, to otrzymają państwo 3 960 000 tys. zł. Tyle potrzeba byłoby, gdyby przenieść podwyżkę wrześniową na ten rok. Prawie 4 000 000 tys. zł, bez 40 000 tys. zł. My mamy wzrost subwencji o 2 800 000 tys. zł. To oznacza, że już w tym zakresie jesteśmy o 1 160 000 tys. zł w przysłowiowe plecy. Do tego dochodzi podwyżka wrześniowa dla tego roku. Przy niej też jest sporo dyskusji. Jeżeli przyjąć, że 840 000 tys. zł to jest kwota prawidłowa – moim zdaniem nie jest – to wówczas mamy 2 000 000 tys. zł, których brakuje. Do tego pojawiają się perturbacje dotyczące tego, ile mamy w Polsce nauczycieli.

Dlatego powtórzę to, co powiedziałem wczoraj wieczorem. Drodzy państwo, pozwólcie nam, a także związkom zawodowym mieć dostęp do SIO. Nikt w Polsce nie wie, ilu mamy nauczycieli. To jest gigantyczny problem, ponieważ pan minister Piontkowski na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu pokazał dane dotyczące liczby nauczycieli, a po tygodniu stanął na konferencji prasowej i powiedział, że liczba była przeszacowana – jest kilkanaście tysięcy mniej. Potem już było 7 000 –8 000 mniej. Teraz słyszymy, że 7 000 mniej, niż jest naprawdę. Chcielibyśmy pomóc resortowi i policzyć tych nauczycieli, ilu jest ich naprawdę. To jest duży problem.

Żeby nie przedłużać, bardzo serdecznie państwa proszę o to, żeby przyjęli te merytoryczne argumenty. Pokazałem prostą kalkulację popartą nie naszymi samorządowymi wyliczeniami, bo ktoś może powiedzieć, że nie podajemy prawdziwych danych, tylko uznajemy, że MEN ma rację. 330 000 tys. zł, proszę bardzo. Proszę nam zagwarantować te pieniądze, plus oczywiście 2 100 000 tys. zł. Tego też nikt nie kwestionuje. Zobaczcie, jaka z tego wychodzi kwota. Po drugiej stronie, bez tego, mamy wiecie co, drodzy państwo? Mamy ogromny problem z jakością świadczonych usług. Będzie z tym kłopot. Możemy tu czarować rzeczywistość. Ja nie jestem politykiem, wypowiadam się merytorycznie. Mamy coraz większy problem z zagwarantowaniem jakości usług – będzie z tym kłopot – nie dlatego, że nie chcemy dawać pieniędzy, tylko dlatego, że coraz mniej osób będzie chciało być nauczycielem. Coraz mniej będzie takich nauczycieli, którzy będą chcieli być aktywni ponad pensum. To jest bardzo zła wiadomość dla wszystkich. Między innymi dlatego, że dzisiaj sprzątaczka z 20-letnim stażem ma wyższe wynagrodzenie niż nauczyciel po studiach magisterskich, który rozpoczyna pracę. To jest ogromny kłopot.

Kończąc, mam prośbę pani poseł. Bardzo mnie cieszy, pani przewodnicząca, że ma pani duże doświadczenie samorządowe. Porozmawiajmy o płacach nauczycielskich w dłuższej perspektywie, w kontekście tego, co się będzie działo z płacą minimalną, która ma wzrosnąć do 4 tys. zł. Zróbmy to szybko, dlatego że to jest nie do przyjęcia. Ja powiem coś językiem żołnierskim – ludziom nie będzie opłacało się być nauczycielem. To jest klęska. Ostatni raz nauczyciele mieli taką sytuację finansową za czasów rządu premiera Tadeusza Mazowieckiego – nawiasem mówiąc. Bardzo dziękuję za cierpliwość i uwagę.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Szanowni państwo, rzecz nie jest w mojej cierpliwości bądź jej braku, tylko w tym, że mamy ograniczony czas procedowania, zaplanowany na posiedzenie Komisji. Możemy w ograniczonym czasie przebywać w tej sali. Teraz uwaga tylko do gości – bo przed państwem jeszcze zabranie głosu. Nie chciałabym takiej sytuacji, w której po prostu nie doczekamy się odpowiedzi pana ministra, bo będziemy musieli przegłosować poprawki, które państwo złożyli, i opuścić salę. Tak że bardzo proszę. Na przykład o zarobkach, wynagrodzeniach nauczycieli jest zaplanowane specjalne posiedzenie Komisji w najbliższym półroczu. Będziemy mieli wiele okazji, żeby o różnych sprawach jeszcze rozmawiać.

Bardzo proszę, Krzysztof Baszczyński.

Wiceprezes zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego Krzysztof Baszczyński:

Dziękuję bardzo. Krzysztof Baszczyński, Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Państwo przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, zanim do meritum. Zastanawiam się, w którym momencie posłowie zrozumieją – myślę, że goście mogą taką uwagę zwrócić – że mamy rok 2020 i my już nie chcemy słuchać co było 5, 6 czy 7 lat temu. Miało być inaczej, zostały złożone ogromne deklaracje naszemu środowisku, w tym nauczycielom. W związku z tym mówmy o tym, jak naprawić to, co rzekomo zostało popsute. Oczywiście chcę zastrzec, że po wystąpieniu posła Dolaty zastanawiam się, jak to powiedzieć, żeby ten nóż się w kieszeni nie otworzył. Ale będę starał się to precyzyjnie ująć.

Proszę państwa, znaczy panie i panowie posłowie, według tego, co wynika z zadań na rok 2020, powinny znaleźć się pieniądze na szkoły branżowe. Powinno się znaleźć wsparcie dla małych szkół. Powinny znaleźć się pieniądze na awans. Powinny znaleźć się pieniądze na podwyżki płac. To chcę państwu posłom powiedzieć. Wyliczyliśmy to z dokładnością ogromną. Przy kosztach ponoszonych przez oświatę wraz ze środkami przechodzącymi subwencja powinna wynosić – ja nie mówię o podwyżkach od 1 września – 49 771 503 tys. zł. A w projekcie budżetu jest napisane, że subwencja będzie wynosiła 49 735 800 tys. zł. Bez względu na to, jak i kto będzie zaczarowywał rzeczywistość to znaczy, że brakuje 35 700 tys. zł. Proszę zauważyć, ja nie uwzględniłem tych nowych zadań czy tych nowych kosztów, wydatków – bez względu na to, jak to będzie nazywane – związanych z tym, o czym mówiłem wcześniej. A gdzie wzrost wynagrodzeń?

W związku z tym może nastał czas, abyśmy, przepraszam, w polskim parlamencie, w połączonych Komisjach, zaczęli poważnie rozmawiać o problemie, a nie za każdym razem się przerzucali. Ja chcę państwu powiedzieć o rzeczy następującej – oczywiście można mówić o tym, że subwencja rośnie. Ale spójrzmy, jak wyglądał udział oświaty wydatkach budżetu państwa w 2017 r. – 12%, w 2018 r., kiedy zaczęła się reforma – 11,9%, w 2019 r. – 12,1%, w 2020 r. przewiduje się 12,5%. Czy to jest wystarczające? To jest dalekie od wystarczającego. Nie mówmy o nas nauczycielach. To jest dalekie od potrzeb, które są i stoją przed szkołą. Przecież trzeba do spraw budżetowych podejść komplementarnie. Proszę zauważyć – ustawa okołobudżetowa zmniejsza środki na nagrody. Mówię o nauczycielach. Zmniejsza też środki na dokształcanie. Zmniejsza środki, jeśli chodzi o fundusz socjalny – zarówno nauczycieli, jak i nie nauczycieli. To wszystko proszę wziąć i złożyć, jak to mówią niektórzy, do kupy.

Ktoś z państwa posłów powiedział o ogromnych podwyżkach w 2019 r. No, chyba to jest jakieś nieporozumienie. O jakich ogromnych podwyżkach państwo mówią? Proszę nie mówić, że podwyżka w 2019 r. wynosiła 15,9%. Proszę wziąć środki, które nauczyciele zarabiali w styczniu i które zarabiali pod koniec roku, a nie podawać stawki na dzień 30 grudnia 2019 r. To nie jest 15,9%, żeby była jasność. Ale można opinii publicznej tego

typu informację przekazywać. My chcielibyśmy prosić państwa – jeżeli rozmawiamy o wzroście wynagrodzeń w 2020 r. – aby na wzrost wynagrodzeń były zabezpieczone pieniądze. Tak jak mój przedmówca mówił – ilu faktycznie jest nauczycieli? Mam dane z MEN. Ja rozumiem, że MEN mówi prawdę. 600 516 na dzień 30 września 2018 r. To są dane z RIO na ten sam dzień – 701 840. Panie ministrze, to jak jest naprawdę? Może rzeczywiście należy się spotkać i na ten temat porozmawiać?

Jeszcze jedna, bardzo istotna informacja. Można przedstawiać ogromne kwoty. Proszę państwa, kwota standardu A wzrosła dokładnie o 418 zł, czyli o 34 zł miesięcznie więcej niż w 2019 r. Ja przypomnę, choć państwo posłowie wiedzą o tym bardzo dobrze, że subwencja oświatowa jest na dziecko. W związku z tym proszę sobie te sprawy złożyć. Bardzo prosimy, aby państwo wsparli te poprawki, które po pierwsze urealniają faktyczne koszty oświaty i prowadzenia szkół przez samorządy oraz aby państwo uwzględnili podwyżki, które państwo planują. Wszystkie związki zawodowe w czasie rozmów płacowych, kiedy podniesiono wynagrodzenia o 0 zł... W ogóle pierwszy raz w takich rozmowach uczestniczyliśmy. Okazało się, że jedynie zwiększono płacę do minimalnego wynagrodzenia. Wszystkie związki zgłosiły postulat 15% wzrostu. W związku z tym może warto byłoby te sprawy uszanować. Bezsprzecznie jest potrzebna dyskusja o sposobie finansowania wynagrodzeń nauczycieli. Stosowne inicjatywy obywatelskie zostały w tej sprawie zgłoszone i może warto byłoby w obecnej kadencji tę sprawę rozstrzygnąć.

Pani przewodnicząca i panie przewodniczący, ja mam opinię do projektu budżetu. Szkoda, bo po raz kolejny wolelibyśmy napisać, że pozytywnie opiniujemy ten projekt. Niestety – negatywnie. Dlatego, że skutki odczują przede wszystkim dzieci. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pan Wojciech Starzyński, a potem pani Alina Kosińska-Bałdyga. Żebyśmy mogli usłyszeć odpowiedź ministra, bardzo proszę państwa o streszczanie się. Dziękuję.

Prezes zarządu Fundacji „Rodzice Szkole" Wojciech Starzyński:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, szanowni państwo, ja pozwolę sobie rzeczywiście skrócić swoją wypowiedź i powiedzieć tylko o paru sprawach, które pozornie może nie dotyczą tematu naszego spotkania, ale w jakiś sposób się z nim wiążą. Chciałem o paru sprawach powiedzieć, bo na sali jest spora liczba nowych posłów i myślę, że warto, aby był usłyszany wyraźny głos społeczeństwa.

Ja reprezentuję rodziców, Fundację „Rodzice Szkole". Tu się pojawił szereg wypowiedzi. Po pierwsze, nie jest prawdą – i mówię to z pełną odpowiedzialnością za słowa – że reforma była wbrew rodzicom i była nieakceptowana przez rodziców. Oczywiście to są olbrzymie rzesze ludności – kilka, czy kilkanaście milionów – i zawsze zdania są podzielone. Ale my jako Fundacja „Rodzice Szkole" robiliśmy badania ankietowe. W tej chwili jest na ukończeniu raport, który będziemy prezentowali. Mam nadzieję, że dotrze on do państwa posłów. Raport pokazuje, jak rodzice oceniają samą reformę generalnie i wprowadzenie reformy. Zdecydowanie większość rodziców tę reformę akceptuje.

Po drugie, nie jest prawdą, że forma była zdecydowanie kontestowana i był sprzeciw w stosunku do niej wszystkich lub większości nauczycieli. Zwracam państwa uwagę, że wszyscy, prawie wszyscy nauczyciele szkół ponadpodstawowych, ponadgimnazjalnych i liceów ogólnokształcących przez lata mówili, że liceum ogólnokształcące powinno być 4-letnie. W związku z powyższym akceptowali te zmiany.

Po trzecie, nauczyciele w liceach ogólnokształcących oczekiwali na te zmiany. Zaś nadal oczekują na efekty reformy pracownicy szkolnictwa zawodowego. To jest bardzo ważny fragment reformy oświaty, na który zwracam uwagę, bo o tym często zapominamy, a może jest najważniejsze to, co się wydarzy w ciągu najbliższych kilku lat. W gruncie rzeczy warto również pamiętać – bo zawsze się w dyskusji pojawiają takie głosy i ciągle się mówi – o reformie strukturalnej. Zapomina się o tym, że nastąpiła w ramach reformy jedna, bardzo ważna z punktu widzenia rodziców, zmiana filozofii oświaty. Jest to zmiana polegająca na tym, że wreszcie zdaliśmy sobie sprawę…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przepraszam, panie Wojciechu. O budżecie, błagam.

Prezes zarządu Fundacji „Rodzice Szkole" Wojciech Starzyński:

O budżecie powiem tylko tyle, nie odnosząc się w szczegółach, że z przykrością słucham, że ciągle się pojawia w obszarze publicznym stwierdzenie, że samorządy dokładają do oświaty. Ja od lat z tym walczę. Ani samorządy, ani państwo – nikt nie dokłada do oświaty. Jest tylko wspólne finansowanie oświaty i bardzo proszę nie używać tego słowa, bo to jest robienie w społeczeństwie zamętu – chaosu w myśleniu ludzi, którzy się na tym nie znają.

Ostatnia sprawa, na którą chciałbym zwrócić uwagę, bo się pojawiają pytania – czy szkoła jest państwowa, czy publiczna, czy niepubliczna? Oczywiście nie chodzi o nazwę. Chodzi o przyjęcie pewnej filozofii. Właścicielem szkoły, proszę państwa, nie powinno się czuć – i nie jest – ani państwo, ani samorząd. Właścicielami szkoły i właścicielami oświaty jest – może brzmi to górnolotnie – społeczeństwo. I radzę w takim duchu myśleć, rozmawiając o oświacie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani Kozińska-Bałdyga, bardzo proszę.

Wiceprezes Federacji Inicjatyw Oświatowych Alina Kozińska-Bałdyga:

Dziękuję bardzo. Federacja Inicjatyw Oświatowych. Proszę państwa, my od 20 lat marzymy o tym i do tego zachęcamy, żebyśmy w jakimś punkcie się porozumieli. Żeby może właśnie dzięki organizacjom pozarządowym temat oświaty był tym, w którym się wszyscy w Polsce porozumieją i wspólnie będziemy działać. Proponuję od razu, żeby zacząć to porozumienie od małych wiejskich szkół, uratowanych przez rodziców, mieszkańców babcie i dziadków. Supertemat, cały świat nam tego zazdrościł. Ale do tego, aby się porozumieć, trzeba troszeczkę rozszerzyć rozumienie tego, definicje, a przede wszystkim poznać te szkoły.

Jeden z panów posłów mówił o tym, że pobierane są opłaty rodziców w naszych szkołach – tych, o których mówimy. Chciałam powiedzieć, że część to są formalnie szkoły publiczne, część to są formalnie szkoły niepubliczne. Natomiast wszystkie są bezpłatne, ale rodzice pracują społecznie na ich rzecz. Bo na przykład prezes stowarzyszenia, pracownik naukowy albo nawet rolnik pracuje…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przepraszam, ale ze względu na czas muszę reagować. Proszę mi wybaczyć. Rozmawiamy dzisiaj o budżecie.

Wiceprezes Federacji Inicjatyw Oświatowych Alina Kozińska-Bałdyga:

To o co proszę – żeby państwo do swojego planu Komisji wprowadzili taki punkt: poznanie tego obszaru.

Natomiast o pieniądzach – wpływy z PIT w gminach są niewyobrażalnie różne. Mamy gminy, które mają 3000 zł na mieszkańca, i gminy, które mają 47 tys. zł. 47 tys. zł –Kleszczów, a 2900 zł gmina Pszów. Oczywiście takie, które mają trochę więcej – 8 czy 10 tys. zł – też są. Dochody z PIT są bardzo różne. Natomiast w praktyce w gminie Hanna była konferencja. Cztery szkoły. Połowa z nich to publiczne, połowa niepubliczne. Z tych szkół tak naprawdę, gdyby była jedna, toby się zmieścili. Są cztery. Czterdziestu paru nauczycieli zatrudnionych. Mogłoby być ich tylko 14–15. Tak że to są decyzje, które tam podjęto, żeby uratować miejsca pracy dla nauczycieli i szkoły blisko domu. Natomiast te szkoły w tej chwili dostają 598 zł mniej. Pan minister wczoraj na to nie odpowiedział – dlaczego? My dzisiaj zwrócimy się do suwerena z pytaniem, co suweren na ten temat myśli? Te małe wiejskie szkoły bez czesnego zostały w ten sposób – no, co mam powiedzieć – skrzywdzone. Trzeba tę krzywdę naprawić i myślę, że w najbliższym czasie Wysoka Izba się tym zajmie. Żebyśmy naprawili wszyscy razem tę krzywdę, która została wyrządzona obywatelom wsi – dzieciom, mieszkańcom i tak dalej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Ostatnia pani z gości – proszę się przedstawić.

Radca prawny Związku Powiatów Polskich Monika Małowiecka:

Dzień dobry. Monika Małowiecka, Związek Powiatów Polskich. Ja przyszłam do państwa z krótkim, tak naprawdę bardzo praktycznym pytaniem – wydaje mi się, że dla ministerstwa bardzo prostym – odnośnie do autopoprawki zgłoszonej do projektu, oznaczonej numerem druku 112A. Takie pytanie do pana ministra: w jaki sposób państwo wyliczyli te oszczędności, wynikające z różnic pomiędzy prognozowaną liczba etatów a danymi rzeczywistymi, wynikającymi z SIO? Po prostu według naszych szacunków te środki nie będą wystarczające. Niemniej chcieliśmy wiedzieć, na podstawie jakich danych państwo to wyliczyli. Jaką przyjęto metodykę? To nam pozwoli też racjonalnie i rzeczywiście oszacować skutki finansowe zaproponowanej poprawki. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję, szanowni państwo. Już zamknęliśmy…

Pani jest gościem czy posłem? To proszę. Naprawdę bardzo prosimy króciutko.

Przewodnicząca Sekcji Wydawców Edukacyjnych Polskiej Izby Książki Dorota Twarowska:

Dzień dobry. Nazywam się Dorota Twarowska i reprezentuję Polską Izbę Książki.

Chciałabym zadać również pytanie panu ministrowi oraz zwrócić uwagę państwa posłów. Mianowicie Polska Izba Książki wspólnie Ministerstwem Edukacji Narodowej wypracowała taki projekt, że od nowego roku wydawcy wraz z podręcznikiem papierowym będą dopuszczać do użytku szkolnego również cyfrowe odzwierciedlenie podręcznika. Dzięki temu taki był pomysł…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przepraszam, czy to, co pani chce powiedzieć, dotyczy budżetu?

Przewodnicząca Sekcji Wydawców Edukacyjnych Polskiej Izby Książki Dorota Twarowska:

Postaram się w dwóch zdaniach dokończyć temat. Te odzwierciedlenia spowodują, że tak naprawdę wszystkie dzieci będą miały dostęp do darmowych podręczników w wersji elektronicznej. Zrealizujemy również koncepcję wspólną, o której rozmawialiśmy – lekkiego tornistra. Również będziemy mieć innowację, jeżeli chodzi o podręczniki w postaci cyfrowej wersji.

Teraz przechodzę do budżetu. Obecnie w dotacji, która jest przewidziana na podręczniki, materiały edukacyjne i materiały ćwiczeniowe, ta kwota na te odzwierciedlenia się mieści. Jedyną rzeczą, żeby to uruchomić, jest kwestia, której się nie udało zmienić w zeszłym roku – mianowicie należałoby zmienić tylko limity jednostkowe na uczniów. Dzięki tylko tej zmianie w ramach budżetu, który już dzisiaj jest dostępny, uczniowie w naszym kraju oprócz papierowych podręczników mieliby również dostęp do elektronicznych odzwierciedleń. Chciałabym zapytać, czy byłaby taka szansa, żeby taką poprawkę wprowadzić? Chciałabym poinformować, że szczegółowe wyliczenia i informacje w dniu dzisiejszym do Ministerstwa Edukacji wpłyną, w postaci pisma z Polskiej Izby Książki. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo za wszystkie głosy. Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź. Oczywiście na te zagadnienia, które dotyczą budżetu na 2020 rok. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MEN Maciej Kopeć:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, gościom postaram się oczywiście na te pytania czy wątpliwości odpowiedzieć.

Pewnie gdyby zajrzeć do opinii Biura Analiz Sejmowych, to w sposób oczywisty stwierdzenie, które się tam znajduje, wyjaśnia kwestię relacji pomiędzy subwencją a wydatkami samorządów. Cytując: „Zagwarantowanie w dochodach jednostek samorządu środków na realizację zadań oświatowych nie oznacza jednak gwarancji, że subwencja oświatowa będzie równa kosztom utrzymania szkół i placówek wraz z wynagrodzeniami zatrudnionych w nich nauczycieli. To nadawało bowiem oświacie cechy zadania zleconego, za które faktycznie odpowiedzialność finansową ponosi samo państwo".

To jest chyba istotna część tej dyskusji. Tak też należy na to spojrzeć. Cytując art. 167, to wyraźnie tam napisano, że dochody samorządów to są dochody własne, subwencje i dotacje. O tym pan przewodniczący Wójcik zapomniał we fragmencie tego artykułu.

Jest to, jak powiedziałem, punkt wyjścia do dyskusji. Oczywiście nie chodzi o to, żeby jakimiś danymi manipulować, bo samorządy swoje dane, które dotyczą naliczenia subwencji oświatowej, otrzymują. Rzecz jasna nikt tych danych nie utajnia. Już nie wchodząc w szczegóły, nie da się w tym kontekście mówić o subwencji oświatowej w wydatkach oświatowych bez dochodów samorządów. O tym była mowa, ale też warto przypomnieć – dochody samorządu w 2017 r. wzrosły o 16 200 000 tys. zł, czyli o 7,6%, względem roku poprzedniego. W 2018 r. wyniosły 251 846 000 tys. zł i były wyższe niż w 2017 r. o 22 000 000 tys. zł, czyli 9,6%. Dochody własne jednostek samorządu terytorialnego wzrosły w skali kraju o 6,2% w 2017 r. i 9,5% w 2018 r. W tym kontekście można patrzeć na te wydatki, które się pojawiają.

Teraz, odnosząc się do innych kwestii, bo oczywiście to wyjaśnienie jak najbardziej państwu posłom, gościom i samorządom się należy – kwestia ustalenia kwoty subwencji na 2020 r. Trzeba pamiętać, że 2019 r. był w oświacie rokiem wyjątkowym, a z punktu widzenia wyliczenia subwencji – z dwóch powodów.

Po pierwsze, wejścia w życie reformy do szkół ponadpodstawowych. Oznaczało to więc istotną zmianę dla powiatów i gmin, czyli przesunięcie jednego rocznika do powiatu i zmniejszenia o jeden rocznik dla gmin. To jest istotny czynnik, który należało wziąć pod uwagę przy planowaniu. O tym zresztą mówiliśmy wielokrotnie. To planowanie oczywiście musiało uwzględniać także inne kwestie, które zawsze są planowane, czyli te, które wynikają z liczby oddziałów, co jest oczywiste; ramowych planów nauczania, zadań oświatowych, które się pojawiają.

Druga rzecz, która jest istotna w tym wszystkim i która być może gdzieś ucieka, to jest kwestia tak zwanego nowego SIO, czyli nowego Systemu Informacji Oświatowej. Poprzednio wyliczenia subwencji odbywały się na podstawie starego SIO. Faktem jest, że przez pewien moment funkcjonowały oba systemy. Tak czy inaczej nowy po raz pierwszy został użyty do naliczenia subwencji oświatowej w tym roku. Można powiedzieć, że gdyby posługiwać się starym SIO czy starym systemem, patrząc na dane na 30 września 2019 r., to tak naprawdę subwencja oświatowa powinna być zmniejszona o ponad 1 000 000 tys. zł. Tak wyglądały te dane.

Natomiast patrząc na zmianę budżetu i dyskontynuację w tej materii, to naliczenie budżetu nastąpiło na podstawie nowych danych, którymi teraz dysponuje minister edukacji narodowej. Państwo też wiedzą, że te dane są uzupełniane przez szkoły i wpisywane do Systemu Informacji Oświatowej. Równocześnie patrząc na PESEL-e uczniów i nauczycieli, trudno doszukiwać się tu jakieś manipulacji w przypadku liczby etatów nauczycielskich. Tak jak powiedziałem, to planowanie musiało uwzględniać kwestie przede wszystkim podwójnej rekrutacji, jeżeli chodzi o szkoły ponadpodstawowe, i to, co się działo w powiatach i miastach na prawach powiatu, ale też ruch dotyczący etatów na poziomie gmin w związku ze zmianami, które nastąpiły, a więc ostatecznym wygaszeniem gimnazjów. Bez uwzględnienia tego ocena czy też mówienie o jakiejś manipulacji jest po prostu bezprzedmiotowe.

Patrząc na to planowanie, szacujemy, że średnioroczna liczba etatów nauczycieli w 2020 r. wyniesie 523 300 etatów nauczycielskich. Oczywiście ona jest wyliczona na podstawie danych, które są obecnie dostępne, czyli te na początek 2020 r. Oczywiście szacujemy dalej dane, które będą na 2020 r. Nie zakładamy spadku etatów, tylko wzrost w tymże roku. Patrząc na te różnice etatów, które były w planowaniu, czyli 530 300 etatów, oraz na dane aktualne, bieżące, które są w Systemie Informacji Oświatowej, widzimy tę różnicę – 7 000 etatów.

Druga istotna rzecz dla kwot, o których mówimy czy tej różnicy pomiędzy, nazwijmy to, oszczędnością 743 000 tys. zł a kwotą potrzebną na podwyżkę o 6% od 1 września 2020 roku, czyli kwotą około 840 000 tys. zł. Należy wziąć pod uwagę jeszcze jeden aspekt – to znaczy zmianę, która dotyczy struktury awansów. Chodzi o pewne zmniejszenie się liczby nauczycieli w najwyższym stopniu awansu, a więc nauczycieli dyplomowanych i jakby zwiększenie się tej grupy nauczycieli, którzy są w niższym stopniu awansu.

Oczywiście te dane nauczycieli, patrząc na stan z 30 września... Możemy oczywiście przytoczyć to, co na pewno tam widać. Gdybyśmy spojrzeli na nauczycieli stażystów, to jest ich 6,3%, a nauczycieli dyplomowanych – 60,3%. Przy czym mówię o nauczycielach zatrudnionych na Kartę Nauczyciela, subwencjonowanych i niesubwencjonowanych, czyli tych, którzy pracują w szkołach, i tych, którzy uczą w przedszkolu dzieci w wieku 3–5 lat – bo tam subwencji nie ma. Czyli te przesunięcie, które nastąpiło, także jeżeli chodzi o strukturę zatrudnienia, spowodowało tę „oszczędność", o której mówimy. Stąd ta zmiana i tych 100 000 tys. zł, które znalazło się w poprawce do budżetu, a więc to, co ma zapewnić 6% podwyżki od 1 września 2020 roku.

Odnosząc się do dyskusji, która się toczy wokół kosztu, warto zwrócić uwagę, że wśród tych danych, które były podawane, również przez przedstawicieli samorządu terytorialnego, relacja pomiędzy subwencją a działaniami subwencjonowanymi, która ma wynosić 50%, jest po prostu podawana łącznie z kosztami działań, które subwencjonowane nie są. Dotyczy to zatem przedszkoli – tam, gdzie są dzieci w wieku 3–5 lat – dowożenia, a także nadpłat ponad średnią, bo do tej średniej gwarantowane jest wynagrodzenie nauczycieli. Tak naprawdę możemy oczywiście się też odnieść do prawdziwych relacji, patrząc na dane, które oczywiście są w pełni dostępne, czyli za 2018 r. Średnio dla wszystkich typów samorządów wynosiło to 26%. Dla powiatów – 11%, dla gmin wiejskich – 20%.

Nie możemy więc mówić o skali, o której jest mowa, dlatego że uwzględnia to także te działania, które nie są subwencjonowane. Gdybyśmy spojrzeli na kwestię, czy subwencja wystarcza na nauczycielskie pensje – wystarcza. To jest poziom mniej więcej 87% dla wszystkich typów samorządów. Tak jak powiedziałem, są też oczywiście inne działania, inne zadania, inna struktura szkół, inna sieć. Inny jest koszt wtedy, kiedy oddział jest 15-osobowy, a inny w przypadku 30-osobowego. Stąd inaczej wygląda to w poszczególnych typach samorządu terytorialnego.

Odnosząc się do pewnych kwestii szczegółowych, warto zwrócić uwagę – podniosła to pani poseł Lubnauer – na 2014 r. i wypowiedź posłów Prawa i Sprawiedliwości. Wtedy mieliśmy po raz pierwszy w historii jedyny spadek, jeżeli chodzi o wielkość subwencji oświatowej. Nieznaczny, bo o 9500 tys. zł, ale ten niepokój był jak najbardziej uzasadniony. Stąd oczywiście warto o tym wyjątkowym momencie w historii powiedzieć. Jest to kwestia na pewno ważna, można powiedzieć incydentalna pewnie. Ale ona miała miejsce.

Patrząc na inne kwestie, które się pojawiły – te, które dotyczą kuratoriów oświaty, łączą się oczywiście z doskonaleniem nauczycieli. Część tych zadań została przesunięta do wojewodów, do kuratoriów – i faktycznie tam to wzrasta. Nie jest tak, jak mówi pan prezes Baszczyński, dlatego że te kwoty wyznacza po prostu pensja nauczyciela dyplomowanego. Mamy tam zatem wzrost o 9,6%. Nie jest więc to prawdą. Te środki po prostu akurat w tym miejscu są zwiększone.

My oczywiście też nie chcemy się odnosić do historii, ale patrząc na to, co było podawane – pensje nauczycielskie od 2018 r. do stycznia wzrosły o 21% w tym przedziale. Kolejna podwyżka o 6% oznacza jednak istotny wzrost. Bo gdybyśmy się zatrzymali na samych pensjach zasadniczych, to one stanęły na 1 września 2012 roku. Wtedy pensja zasadnicza nauczyciela dyplomowanego wynosiła 3109 zł. Natomiast po podwyżce o 6% od 1 września 2020 r. będzie wynosić ponad 4000 zł, czyli około 4050 zł, co w tak zwanej średniej daje ponad 6500 zł. Jest to więc kwestia na pewno warta zauważenia.

Jak spojrzymy dokładnie na te poszczególne samorządy... Oczywiście możemy podać dokładne wyjaśnienie, ale równie dobrze część tych danych dotyczących Poznania podawał pan poseł Dolata. Moglibyśmy powiedzieć tak w pełni o 2018 r. Mówiąc o wydatkach, jest to oczywiście prawda, że są wydatki bieżące subwencjonowane, niesubwencjonowane, wydatki majątkowe. Ale też mamy udział w dochodach z PIT. W 2018 r. mamy wzrost o 12,6%, a z CIT o 11,4%. Na samym PIT to jest ponad 1 000 000 tys. zł – czyli dochody. Mamy zatem zupełnie inną sytuację finansową samorządów. Nie można oddzielić jednych wydatków od drugich w tym momencie.

Też warto zwrócić uwagę – tam, gdzie mówimy o gminach i wydatkach – na jeszcze jedno zjawisko związane z upowszechnieniem opieki przedszkolnej. Jest to zadanie własne, finansowane z dochodów własnych samorządu. Możemy powiedzieć jasno, że te koszty rosną, ale też proszę zauważyć, że sześciolatek jest subwencjonowany. Mamy też

dotację przedszkolną, która pojawiła się razem z tzw. ustawą przedszkolną. Jest to też więc takie zjawisko, w którym starano się zauważyć te koszty, które pojawiły się w przedszkolu. O małych szkołach mówił wczoraj pan poseł. Pytania o nie ze strony pani poseł pojawiły się wczoraj, a także dzisiaj. Oczywiście, te małe szkoły są ważne w środowisku lokalnym i można powiedzieć, że są wspierane, patrząc na subwencje, na trzy sposoby.

Z jednej strony mamy wagę na tzw. małe szkoły. Wartość wagi w 2018 r. to jest 0,2. Od 2015 r. mamy wzrost ewidentnie o 11%. Mamy także inne wsparcie, które dotyczy szkół mniejszych. Mamy oddziały mniejsze, tj. 18-osobowe, i samorządy, które są finansowo słabsze. Przewidzieliśmy specjalną wagę, która jest dedykowana tym szkołom. Tak że mamy wsparcie dla samorządów, gmin do 5000 mieszkańców. Absolutnie jest takie wsparcie. Patrząc również na szkoły niesamorządowe, jeżeli weźmiemy po uwagę wzrost standardu A, to ten wzrost, który wyniósł 7,7%, oznacza, że prawie 400 000 tys. zł z tym związane jest istotną częścią wsparcia dla takich samorządów.

Już tylko bardzo krótko ze względu na czas, który mija, proszę o przyjęcie tych uwag i oczywiście poparcie propozycji w wersji przez nas zaproponowanej.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Zamykam dyskusję.

Poprawek mamy kilka, więc przystępujemy do głosowania. Głosujemy tak, jak one się znalazły u mnie na biurku. Nie wiem czy po kolei. Wszystkie dotyczą zwiększenia wydatków w części 82. Natomiast źródła finansowania są różne.

Zaczynamy od poprawki zgłoszonej przez panią Krystynę Szumilas. Źródło finansowania to część 83 – Rezerwy celowe, pozycje 8 i 44. Szanowni państwo, wobec tego głosujemy. Kto jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Krystyna Szumilas? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Sekretarz Komisji Agnieszka Jasińska:

14 osób za, 24 przeciw, 2 głosy wstrzymujące się.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Zatem państwa głosami poprawka została odrzucona.

Przechodzimy do kolejnej poprawki. Szanowni państwo, to jest poprawka zgłoszona przez panią poseł Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk. Też dotyczy zwiększenia finansowania w pozycji 82. Zmniejszenie wydatków w części 43 – Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne, dział 758 – Różne rozliczenia. Wszystko jest opisane. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Sekretarz Komisji Agnieszka Jasińska:

15 osób za, 25 przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Jeszcze powinnam odczytać, jeśli państwo pozwolą – w poprawce pani poseł Krystyny Szumilas chodziło o zwiększenie o 1 000 000 tys. zł. Natomiast w poprawce, którą przed chwilą odrzuciliśmy, pani poseł Agnieszki Dziemianowicz-Bąk – 2 500 000 tys. zł. Poprawka została odrzucona. Dziękuję.

Przechodzimy do kolejnej poprawki, szanowni państwo, również zgłoszonej przez panią poseł Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk. Też dotyczy ona zwiększenia wydatków w części 82. Źródło to zmniejszenie wydatków w pozycji 29 i 43. Kwota to 85 361 tys. zł.

Tak, pani poseł? Dobrze kwotę odczytałam? Proszę mi pomóc.

Szanowni państwo, kwota 774 149 tys. zł.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? Dziękuję. Kto jest sprzeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Sekretarz Komisji Agnieszka Jasińska:

15 osób za, 25 przeciw, 1 wstrzymująca się.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Poprawka została odrzucona.

Przechodzimy do kolejnej poprawki, zgłoszonej również przez panią poseł Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk. Dotyczy zwiększenia w pozycji 82. Jest natomiast kilka źródeł finansowania: zmniejszenie wydatków części 83 – Różne rozliczenia, dział 758 – Rezerwy celowe, 43 – Wyznania religijne oraz mniejszości, 77 – Podatki i inne wypłaty na rzecz budżetu państwa.

Nie wiem, czy jest potrzeba. Nie muszę chyba tego czytać.

Kwotę czytamy: mamy zwiększenie o 5 806 114 tys. zł.

Proszę o głosowanie wobec tego. Kto z państwa jest za? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Sekretarz Komisji Agnieszka Jasińska:

15 osób za, 24 przeciw, 1 wstrzymująca się.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, poprawka została odrzucona.

Przechodzimy do poprawki zgłoszonej przez pana posła Piotra Borysa. Także chodzi o zwiększenie wydatków w części 82. Zmniejszenie w części 83. Kwota to 1 500 000 tys. zł.

Bardzo proszę, kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę o wyniki.

Sekretarz Komisji Agnieszka Jasińska:

15 osób za, 26 przeciw,1 wstrzymująca się.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Poprawka została odrzucona.

Ostatnia poprawka, szanowni państwo. Nie jestem pewna, który poseł ją zgłosił… To była pani poseł Kretkowska. Poprawka złożona przez panią poseł Kretkowską. Ale tu nie ma kwoty… A jest, przepraszam. Oczywiście. Zwiększenie o 15 000 000 tys. zł w części 82.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Bardzo proszę o wyniki.

Sekretarz Komisji Agnieszka Jasińska:

8 osób za, 23 przeciw ,7 wstrzymujących się.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Poprawka została odrzucona.

Zatem przystępujemy do głosowania nad wnioskiem. Kto z państwa jest za wnioskiem pana posła Andrzeja Kryja o pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu państwa w części budżetowej 82 – Subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego, w zakresie części oświatowej? Dziękuję. Kto z państwa jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Sekretarz Komisji Agnieszka Jasińska:

25 osób za, 17 przeciw, 0 wstrzymujących się.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Wniosek został przyjęty przez Komisje.

Teraz przechodzimy do głosowania. Albo raczej tak: jesteśmy teraz w części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, pozycje 11, 26 i 52. Czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania wniosku pana posła Kryja w tej części? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły wniosek.

Przechodzimy do trzeciego punktu. Chodzi o część budżetową 85 – Budżety wojewodów w pozycji 801 – Oświata i wychowanie oraz pozycji 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza. Czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania wniosku pana posła Andrzeja Kryja? Jest przeciw. To głosujemy.

Szanowni państwo, poddaję pod głosowanie wniosek o pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu państwa w części budżetowej 85. Kto z państwa jest za? Dziękuję. Kto z państwa jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Sekretarz Komisji Agnieszka Jasińska:

23 osoby za, 2 przeciw, 12 wstrzymujących się.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Stwierdzam, że Komisje przyjęły wniosek.

Teraz jeszcze musimy wybrać posła przedstawiającego opinię na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Proponuję, żeby to był poseł Andrzej Kryj. Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

W trybie formalnym, tak? Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Mam taką prośbę do pani przewodniczącej i Klubu Prawo i Sprawiedliwość, żeby zerwać z praktyką przegłosowywania i proponowania tylko i wyłącznie posłów sprawozdawców z Klubu Prawo i Sprawiedliwość. Ja w tej chwili nie wnoszę sprzeciwu…

Tak, ale państwo mnie i tak przegłosują. Bez sensu więc jest zgłaszanie tego sprzeciwu. Myślę, że raczej powinniśmy negocjować i państwo powinniście jednak wziąć sobie do serca, że w Komisji Edukacji Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego są również inni posłowie – nie tylko posłowie Prawa i Sprawiedliwości.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Dla mnie to nie jest wniosek formalny. Posłowie mają prawo wybrać sobie posła sprawozdawcę i przegłosować, jak uważają. Rozumiem, że to apel do kolegów posłów.

Dziękuję. Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Zamykam posiedzenie i informuję, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariatach Komisji w Kancelarii Sejmu.